Łódź, 28|III 1912 r.

Rok XV.

№ 72.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana Kapistr.
Piąt. Siedm. Boleści.
Sob. św. Anieli Wdowy.
Niedz. św. Balbiny P.
Pon. św. Teodory M.
Wt. św. Franciszka.
Śr. św. Ryszarda B.

Wschód sł. godz. 5 m. 47
Zachód sł. godz. 6 m. 25
Dług. dnia godz. 12 m. 38
Przybyło d. godz. 5 m. 05

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 28 marca 1912 roku.

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8. Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.
Dziś o 8 m. 15 **„Ona i jej brat”** wodewil 4-ch aktach.
Jutro o 8 m. 15 **„Polowanie na zięciów”** Komedya w 4-ch aktach.

T-wo WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki. Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90.
Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 88-66. 941

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy sensacyjny Program!!!

929

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych
Dr. L. Prybulski Południowa 2, **powrócił.** 1047

Człowiek i zdrowie.

W jedną drogę szli razem i człowiek i zdrowie,
Oboje się zmęczyli, oboje osłabli
I gdyby nie Szustowa Koniak, to w połowie
Podróży niezawodnie wzięliby ich djabli. 773

Hej, bracia, do pracy!

Sprawa teatru polskiego w Łodzi należy jeżeli do nie najbardziej palących, to w każdym razie do palących...

Pożar tymczasowego budynku wykazał najdowodniej, że w ciasnych dziurach nowoczesny teatr stać nie może, jak również nie może on być przybytkiem wyłącznie dla osób uprzywilejowanych.

O budowie własnego, nowego teatru Łódź myśli oddawna i niezawodnie byłaby go rychlej miała, gdyby nie... okoliczności.

Papa Zelin w pierwszym rzędzie zawinił, wystawiając dwa teatry dochodowe: Wielki i Letni, dziś „popularnym“ nazwany. Wprawdzie swoim Wielkim teatrem papa Zelin zrobił dużo przyjemności b. zarządowi Towarzystwa teatralnego, który i Sienkiewicza sprowadził i wiele reklamy sobie sztucznie wytworzył z powodu okazyi otwarcia (!?) teatru.

Nie wiele czasu ubiegło od tych chwil radosnych, a obydwa budynki teatralne, wzniesione tak niedawno przez p. Zelina—już dogorywają i nie wiem czy dociągną do ćwierćwiekowej uroczystości swego istnienia.

Teatr Letni w pierwszym, zdaje się, roku już został paraliżem tknięty.

Przypomną sobie czytelnicy, z jaką dumą papa Zelin podczas widowisk letnich, kręcąc windą, ściągał dach z sali widzów do połowy, czyniąc przepiękny widok na gwiazdziste niebo.

Zachwyt wzbudzała ta maszynerya wśród bywalców teatralnych, ale zachwyt połączony z obawą, czy nie zapragnie ów dach, zamiast w kierunku obliczonym przez p. Zelina, wjechać na głowy widzów.

Po kilku jednak próbach dach uparł się i stanął, a chociaż go papa ciągnął i od frontu i od tyłu, on nie uległ jego genialnej woli i stanął na miejscu.

Z przybytku polskiej muzy stał się niedługo schroniskiem kabaretu, ślizgawki i, jak złośliwi utrzymywali, mykwy... aż wreszcie po pewnych drobnych przeróbkach zajął go na użytek swój p. Mielewski i z szumnej nazwy Apolo na zwykłego Popularnego zamienił...

B. zarząd Towarzystwa teatralnego miał szczęście: Wielki teatr, w którym pierwsze przedstawienie rozpoczęło się od szabasówek, gdyż światło elektryczne również odmówiło posłuszeństwa papie Zelinowi; poszedł w arendę do żydów i od kilku lat przeważnie żargonowi służy.

Ewangeliczne słowa p. Freidenberga ziściły się:

— Oni wrócą do teatru Viktoria,—mawiał— tylko ja im za eksperymenty tenutę dzierżawną podniosę z 5,000 na 6,000 rb.

P. Freidenberg odznaczał się zawsze tem dobrem usposobieniem i przychylnością dla polskiej sztuki, że dyrektorów nie obciągał i dopiero gdy Towarzystwo teatralne zaczęło nosem kręcić i on zakręcił też ale tylko na 1,000 rb...

Mimo to Towarzystwo teatralne powróciło, jak to mówią, na stare śmiecie.

W każdym razie punkt na teatr był dobry, a chociaż sama widownia i scena, jak mówili wszyscy, były niżej krytyki, jednak o wiele lepszy od słynnych nowych teatrów p. Zelina.

I sztuka polska miałaby to gniazdo swoje, gdyby nie pożar...

Teraz Towarzystwo teatralne jeszcze głośniej poczęło mówić o potrzebie nowego gmachu!

Debatowano nad tem, który plac wybrać, jaki teatr postawić, komu powierzyć roboty? I wszystko zapowiadało się wybornie, gdyby nie okoliczności.

Zgłosił się p. Dawid Tempel, człowiek również dobrych chęci, jak p. Zelin, którego pasyą był teatr.

Ofiarował p. Tempel Towarzystwu teatralnemu swój gmach, słynny nie tyle z architektury, ile przez rozgłośny proces o podpalenie składów Towarzystwa transportowego „Nadieżda“. I o dziwo, Towarzystwo teatralne zdobyło się na czyn heroiczny, przebudowało w parę miesięcy budę na teatrzyk tymczasowy i osadziło w nim sztukę polską.

Był to naprawdę jedyny czyn dodatni w długoletnim żywocie Towarzystwa teatralnego. Pod wrażeniem spalonego teatru zabrano się jakoś gorliwiej do dzieła i wysadzono komitet do zbierania akcyj 25 rb. na budowę teatru. Panie pracowały z poświęceniem, z niegasnącą energią, ale w komitecie zapanowała senność!

Zdrzemnął się on, jak owi legendowi rycerze!

Prześliczna ballada.

Doszło do tego, że wszyscy pozrzekali się mandatów, a na reducie pozostało tylko dwóch członków: jeden z lontem do podpalenia prochów — drugi z zapałką bez łebka, chcący zapalić ten lont...

Dzięki temu tylko reduta ocalała...

Skreśliliśmy trochę ironicznie, ale bez przesady długoletnią działalnośc Polskiego Towarzystwa teatralnego, które w Łodzi straciło już dawno kredyt...

Mówiono o nim, jak o tym plajciarzu, nieumiejącym nawet porządnie zbankrutować!

Ale Towarzystwo — Towarzystwem, a sztuka — sztuka.

Potrzeba teatru dla sztuki polskiej bardziej dała się we znaki, kiedy tymczasowy budynek przy ulicy Cegielnianej spłonął. Pani doktorowa Mittelstaedtowa zadzwoniła na alarm, jako jedna z komitetu damskiego...

— Co mamy robić? Trzeba przecież prowadzić dalej rozpoczętą akcyę.

Ale kto znajdzie się tak odważnym, aby reperować to, co przez tyle lat psuto bezmyślnie, jak grymaśne dziecko zabawkę. Wszyscy ruszali przecząco ramionami, każdy lękał się pracy.

Ale oto znalazł się odważny!

Na czele komitetu do budowy nowego polskiego teatru stanął człowiek może nie tak rozgłośny i nie tak rozreklamowany, ale twardy i niełatwo dający się zgnieść...

Jest nim p. Leon Jezierski.

Z dziada pradziada łodzianin... nie z tych, co to świeżo tu osiedli, ale z tych, co ich owi przybysze zastali — kiedy Łódź była małem miasteczkiem, zato takiem, w którem nie było słychać innej mowy niż polska, kiedy na Wólce orał pług jeszcze, a bruków drewnianych nie zakładał wszechpotężny magistrat.

Pan Jezierski stanął jako przewodniczący komitetu i wiemy o tem, że sprawy ze swych rąk nie wypuści, póki jej w czyn nie zamieni.

— Będę budował — mówi on — teatr dla warstw szerszych, będę budował teatr o wielu miejscach, będę chciał aby ten teatr nie pornografii, ale sztuce polskiej służył...

I wybuduje, tego jesteśmy pewni!

Teraz i my z większą wiarą przystępujemy do poparcia tej pracy, bo wiemy, że ona nie pójdzie na marne, że p. Jezierski nie zniechęci się za byle powiewem wiatru, że za punkt własnego honoru postawi sobie doprowadzić rozpoczęte dzieło do końca. Jest więc człowiek, chcący pracować, chcący zaofiarować swój czas i swoją energię, ale prócz tego potrzeba na to pieniędzy!

Ma być utworzone towarzystwo akcyjne. Akcye są 25 rublowe. Każdy może te akcye spłacać w ciągu czterech lat, czyli wypadnie rocznie przeznaczyć na ten cel po 5 rubli

Przecież na to nas stać.

Kto kocha polskich poetów i dramaturgów, kto chce słyszeć ze sceny własnej, polskie słowo w Łodzi, kto radby widzieć „Mazepę", „Wesele", „Nieboską komedyę" i „Irydiona" lub „Bolesława Smiałego" i słyszeć liczne polskie dzieła w przecudownej naszej mowie, kto zechce się ubawić „Zemstą za mur graniczny", „Fircykiem w zalotach", „Grubemi rybami", „Wickiem i Wackiem" ten pospieszy przyczynić się swemi oszczędnościami do wzniesienia przybytku dla sztuki polskiej.

A więc wspólnemi siłami do pracy.

Nie mamy teatru!

Za trzy lub cztery lata przybytek własny sztuki polskiej stworzymy. I znów Łódź otworzy wierzeje, oczekując przybycia polskich gości!

Da Bóg wprowadzimy Sienkiewicza, ale wprowadzenie to nie będzie parodyą, jeno prawdą, bo wejdzie on nie do budy skleconej przez chętnego człowieka, jakim był Zelin—jeno do własnego polskiego teatru, na którym zajaśnieje napis:

„Łódź—sobie".

X. X.

Burzliwe zebranie.

W sali tow. śpiewaczego „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 odbyło się w ubiegłą niedzielę o godz. 4 po południu ogólne roczne zebranie czwartego łódzkiego towarzystwa wzajemnego kredytu. Zebranie, które miało przebieg bardzo burzliwy, zagaił w obecności 139 członków, reprezentujących kapitał 30,600 rb., prezes rady p. Busse. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Stillera, który zaprosił na assesorów pp. Fausta, Andrzejewskiego, Stefana i Terakowskiego, a na sekretarza p. Muellera.

Po zatwierdzeniu przepisów porządkowych sprawozdanie zarządu za rok ubiegły odczytał p. Fiedler. Wykazuje ono w obrocie ogólnym 6,615,449 rb. 55 kop. Skup weksli wynosił rubli 1,041,061 kop. 01, z których zapłacono rubli 168,049 kop. 55, wysłano do zainkasowania rb. 27,141 kop. 07, zredyskontowano rb. 704,463 kop. 52. W dniu 1 stycznia r. b. pozostawało weksli w portfelu rb. 141,406 kop. 77.

Rachunek zysków i strat wykazuje; pobranych procentów rb. 37,663 kop. 66, z czego wypłacono rb. 23,742 kop. 08, pozostaje rb. 13,921 kop. 58; koszta handlowe wynosiły rb. 10,011 kop. 15, odpisano na straty protestowane weksle na sumę rb. 1032 kop. 37. Z czystego zysku, wynoszącego rb. 2,878 kop. 06, uchwalono wydzielić między innemi; na wynagrodzenie komisyi rewizyjnej 60 rb., komitetu dyskontowego 80 rb., na zapomogę dla robotników, pozostających bez pracy do dyspozycyi tow. chrześć. i żydowskiego po 50 rb.; dywidendę w kwocie 1,236 postanowiono nie wypłacać, lecz przekazać na kapitał zysków i strat.

KONIAK REMY MARTIN
2977—42

Po przyjęciu sprawozdania zarządu i komisyi rewizyjnej p. Henryk Herzberg w imieniu tejże komisyi postawił wniosek, aby komisya rewizyjna mogła przeprowadzać szkontra kasy i ksiąg każdego czasu nie będąc krępowaną ustawą, która dozwala czynić to komisyi tylko raz na rok.

P. Andrzejewski popiera gorąco wniosek komisyi, oświadczając, że uchwalenie jego jest konieczne z tego powodu, że w kasie swego czasu działy się i dziać mogą nieporządki. Mówca przytacza fakt, że raz, gdy jako zastępca członka komisyi wraz z innymi badał kasę towarzystwa, znalazł w niej zamiast 250 rb. świstek papieru z podpisem jednego z członków rady, poświadczający odbiór tej kwoty.

Gdy na sali w odpowiedzi na to oświadczenie odezwały się okrzyki „kto to", zerwał się z za stołu prezydyalnego p. Daniel Konarski i poprosiwszy o głos, gorączkowo oświadczył, że członkiem tym jest on, dodał jednakże, że naodwrót zdarzało się, że gdy w kasie zabrakło gotówki, to on niejednokrotnie pożyczał towarzystwu po kilka tysięcy i procentu nie żądał. W postępowaniu swojem nie widzi nic złego tembardziej, że działo się to za wiedzą kasyera, który za kasę odpowiada, składając kaucyę w wysokości 10,000 rubli.

Ponieważ wniosek komisyi rewizyjnej upadł znaczną większością, p. Herzberg imieniem tejże zgłosił „votum separatum" prosząc równocześnie by ani jego, ani obu następnych członków, nie wybierano ponownie do komisyi.

Z kolei odczytano wniosek podpisany przez 36 członków, a domagajacy się; 1) „powiększenia liczby członków rady z 9 na 12, 2) ustanowienia jeszcze jednego członka w zarządzie, dokładnie obznajomionego z czynnościami bankowemi za odpowiedniem wynagrodzeniem".

Pierwszą część wniosku zebrani zatwierdzili, nad drugą wywiązała się długa i burzliwa dyskusya.

Prezes zarządu p. Stanisław Herzberg w imieniu swojem i drugiego członka p. Nechwili oświadczył, że w razie przyjęcia drugiej części wniosku on i p. N. z godności swoich zrezygnują z uwagi na to, że uchwalając ją, zebrani tem samem zarzuciliby im brak znajomości prowadzenia spraw towarzystwa, czemu przeczy przedstawione sprawozdanie za rok ubiegły.

Ponieważ dyskusya przeciągała się, nie wyjaśniając sprawy, próbowano wniosek rodzielić, poddając pod głosowanie zebranych, czy życzą sobie oni ustanowienia jeszcze jednego członka w zarządzie i czy ma być on płatny, Głosowanie to jednak nie dało pozytywnego rezultatu.

Wówczas powstał p. Olszakowski i oświadczył że w sprawie tej nie rozchodzi się o nic innego, jak tylko o to, aby do zarządu dostał się p. Konarski, na co p. Zasacki zaznaczył, że p. Konarskiego, który tego rodzaju dopuszczał się nieprawidłowości, należy wogóle wykluczyć od wyborów...

Mówcy nie pozwolono skończyć. Na sali powstał piekielny hałas i wrzask. Przewodniczący widząc, że w ogólnym tumulcie nikt go nie słucha, a dzwonek nic nie pomaga, zarządził 10 minutową pauzę.

Po przerwie oświadczył p. Konarski, że p. Zasacki go przeprosił, wobec czego zgłaszanie wniosków w tej sprawie jest zbyteczne.

Przewodniczący poddał następnie pod głosowanie drugą część wniosku w brzmieniu, proponowanem przez podpisanych 36 członków który olbrzymią większością przyjęto.

P. Konarski zaznaczył, że głosowaniem tem uzyskał kompletne moralne zadowolenie, wobec czego rezygnuje z wyboru na płatnego członka zarządu.

Z kolei oświadczył p. St. Herzberg, że wobec rezultatu głosowania składa godność członka zarządu. Takie samo oświadczenie złożył i pan Nechwila dodając, że prezes rady p. Busse upoważnił go do zakomunikowania zebranym, że i on z piastowanej dotychczas godności rezygnuje

Po oświadczeniach tych członkowie chrześcijańscy w liczbie około 20 demonstracyjnie opuścili salę.

Dalszy przebieg zebrania odbył się zupełnie spokojnie, ze względu na to, że uczestniczyli w niem jedynie członkowie żydzi, zwolennicy p. Konarskiego.

Zarządzone w końcu wybory, dały następujący rezultat; do rady wybrani zostali pp. Stiller, Abkin, Kowalewski, Fiedler, Glugla, Herzberg, Faust i Sackhein; do zarządu pp; Nechwila, Konarski i Busse; do komisyi rewizyjnej weszli pp; Izbicki, Thorn i Prusicki, jako zastępsy Zasacki, Wohlman i Neuman.

Na tem przewodniczący o godz. 11½ w nocy zamknął zebranie. (g)

Straszna zemsta.

Donosiliśmy w telegramach o strasznej katastrofie, jaka się wydarzyła na stacyi San Antonio w Teksas w Stanach Zjednoczonych. Według ostatnich informacyj, przebieg tej katastrofy był następujący:

Ze względu na panujące na kolei Southern Pacific, należącej do trustu Harrimana, bezrobocie, zarząd tej kolei zwerbował ludzi chętnych do pracy i umieścił dla bezpieczeństwa w zabudowaniach kolejowych, a między innemi w warsztatach i składzie parowozów.

Gdy w palenisku jednego z parowozów, mającego wyjechać na linię, podpalono węgiel, rozległ się nagle huk ogłuszający, ogromny parowóz wprost zerwał się z miejsca i skoczył wysoko w powietrze, a cały skład oraz okoliczne warsztaty legły w gruzach.

O sile wybuchu świadczy choćby to, że oderwana przednia część parowozu, przebiwszy dach składu, zatoczyła ogromny łuk w powietrzu, padła na oddalony o kilkadziesiąt metrów dom jednopiętrowy, przebiła dach, zniszczyła trzy pokoje, zmiażdżyła podłogę i legła wreszcie na parterze.

Miejsce wybuchu przedstawiało widok okropny. Ze składu parowozu pozostał tylko stos poskręcanych wiązań stalowych, poszarpanych belek i pomiażdżonych cegieł. Z parowozów, stojących na składzie, nie ocalał ani jeden. Wybuch zniszczył wszystkie.

W sąsiadującej ze składem kuźni i kotłowni panowało takie samo zniszczenie, wszędzie zaś, pomiędzy gruzami, widniały szczątki ludzkie. W samej tylko kuźni znaleziono jakby ręką olbrzyma wepchnięte pomiędzy wiązania dachu i maszyny, zwłoki strasznie poszarpane 15 robotników.

W innych miejscach zebrano szczątki jeszcze 17 ludzi, tak, że ogólna liczba zabitych wynosi 32. Pozatem 40 oficyalistów odniosło ciężkie rany. Wszyscy należą do przeciwników bezrobocia.

Inżynierowie kolejowi oświadczają, że wysadzony w powietrze parowóz zbudowany był z materyałów jaknajlepszych i przed kilku zaledwie dniami poddano go próbie, która pod każdym względem wypadła pomyślnie. Rzeczoznawcy zaś rządowi, obejrzawszy miejsce katastrofy, orzekli, że charakter wybuchu nie pozwala wątpić, iż katastrofa nastąpiła wskutek podłożenia bomby dynamitowej do kotła parowozu.

Strasznego tego czynu mogli dopuścić się tylko członkowie organizacyi kolejowej, zaciecie walczący z przeciwnikami bezrobocia, wszczęto więc energiczne śledztwo w tym kierunku.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czcimisława. Jutro Szukosława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ona i jej brat". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Polowanie na zięciów". Początek o g. min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. Tow. opieki nad dziećmi „Gniazda łódzkiego" (w sali Domu Ludowego, Przejazd 34) o g. 8 w.

TOW. „WIEDZA". Dziś i jutro w „Odeonie przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Początek o godz. 4 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Hygiena w samorządzie.** Na zasadzie odczytu dr. Łuczyckiego, wygłoszonego w Stowarzyszeniu techników w dniu 1 marca r. b. pod tytułem „Zadania hygieny społecznej w przyszłym samorządzie", który po ukończeniu odczytu postawił wniosek, by na wzór Warszawy utworzono delegacyę, złożoną z członków: Tow. hygienicznego, Tow. lekarskiego i Stow. techników wybrano w tych dniach do zaprojektowanej delegacyi 8-iu członków z prawem dalszej kooptacyi, a mianowicie: od Tow. hygienicznego pp.: dr. Sterlinga, dr. Skalskiego, dr. Łuczyckiego i inż. Heymana; od Towarz. lekarskiego dr. Pinkusa, dr. Łuczyckiego i dr. Grabowskiego; od Stow. techników inż. Schoeneicha, inż. Heymana i architekta Brukalskiego.

Prace tej delegacyi rozpoczną się niebawem.

Delegacya ma na celu: a) zebranie materyału co do potrzeb hygieny społecznej w Łodzi; b) uświadomienie szerokich mas o prawach i obowiązkach mieszkańców Łodzi, jakie na nich spadną z chwilą wprowadzenia samorządu.

(x) **Zakładanie fabryk.** Ministeryum handlu i przemysłu złożyło radzie ministrów wniosek zmiany dotychczasowego systemu zakładania fabryk.

Nowe przepisy mają na celu uzgodnienie przepisów wydanych różnemi czasy w tej sprawie i usunięcie trudności przy wydawaniu przemysłowcom pozwoleń na zakładanie fabryk.

Pozatem przepisy zawierają normy, mające zabezpieczać interesy ludności od szkód, wyniknąć mogących z zakładania pewnego typu fabryk bez przedsięwzięcia środków neutralizujących szkodliwość dla okolicznych mieszkańców.

(x) **Napisy polskie.** Wczoraj pod tym nagłówkiem notatka, dotycząca spraw warszawskich dostała się przypadkowo pod rubrykę „Z Litwy i Rusi"—co niniejszem prostujemy.

(h) **Z rzemieślniczego Tow. poż.-oszczędnościowego.** Dnia 31 marca r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia zwolenników rozwoju fizycznego przy ul. Nawrot № 23, odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków tego Towarzystwa, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

(d) **Na wpisy szkolne.** Gubernator piotrkowski zezwolił Towarzystwu wpisów szkolnych przy gimnazyum polskiem w Łodzi na urządzenie w dniach 30 i 31 b. m. oraz 1 kwietnia, w lokalu przy ul. Andrzeja № 3, sprzedaży tak zwanych koszów szczęścia na zasilenie funduszów Towarzystwa.

(d) **Wyjaśnienie ministeryum.** Jak wiadomo, osoby, zwolnione przed terminem od kary więzienia, w ciągu roku znajdują się pod dozorem policyi.

Obecnie ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że popisowi tej kategoryi mogą być wzywani do odbycia powinności wojskowej nie wcześniej, niż przed rokiem, to jest po ukończeniu terminu dozoru policyjnego.

(d) **Udogodnienie.** Departament policyi zezwolił naczelnikom żandarmeryi kolejowej wydawać pozwolenia na noszenie broni palnej pracownikom kolejowym, oraz osobom prywatnym zamieszkałym w pasie kolejowym.

Dotychczas pozwolenia takie wydawali gubernatorowie lub naczelnicy miast.

(z) **Częściowe zaćmienie księżyca** nastąpi w dniu 1 kwietnia i będzie u nas widoczne tegoż dnia wieczorem między godziną 11 m. 20 a 11 m. 56.

O wiele ładniejsze jednak zjawisko podziwiać będziemy 17 kwietnia, a mianowicie zaćmienie słońca, które u nas można będzie obserwować od godziny 9 m. 48 przed południem do 3 m. 8 po poł.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 18 b. m. było chorych na ospę 6, przybyło w tygodniu sprawozdawczym 2, wypisał się 1, pozostało w dniu 25 b. m. na kuracyi 7 chorych. Na tyfus wysypkowy było chorych 2, przybył 1, wypisał się 1, pozostało na kuracyi 2. Na różę był chory 1, przybył 1, zmarł 1, pozostał na kuracyi 1.

Ogółem w dniu 18 b. m. było chorych 9, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 4, wypisało się 2, zmarł 1, pozostało na kuracyi w d. 25 b. m. chorych 10.

(d) **Statystyka szpitalna.** Wczoraj w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Poznańskich 114, w tej liczbie mężczyzn 54, kobiet 60; w szpitalu Czerwonego Krzyża 101, w tej liczbie mężczyzn 58, kobiet 43; w szpitalu św. Aleksandra 95, w tej liczbie mężczyzn 56, kobiet 39 i w szpitalu Geyera 31, w tej liczbie mężczyzn 17, kobiet 14; zmarł w szpitalach 1 mężczyzna.

(d) **Statystyka więzienna.** W więzieniach łódzkich znajduje się więźniów: w więzieniu przy ul. Milsza 392 mężczyzn i w więzieniu przy ul. Długiej 172 więźniów, w tej liczbie mężczyzn 112 i kobiet 60.

(x) **Zjazd aptekarzy polskich w Łodzi.** Mający się odbyć w dniach 25 i 26 maja r. b. zjazd aptekarzy polskich w Łodzi, przesłał między innemi program swoj redakcyi „Wszechświata", która poczyniła nad nim uwagi następujące: Przedewszystkiem wyraża wątpliwość, czy dwa dni wystarczą do wyczerpania programu, obejmującego 28 punktów. Następnie wytyka aptekarzom „dążenie do opanowania działalności badawczej w kierunku chemicznym i bakteryologicznym".

Co do pierwszego zarzutu — nie jest on chyba zbyt ciężki. Podobne wypadki zdarzają się nawet kongresom wszechświatowym. Niechże który punkt programu z konieczności odpadnie, np. z powodu nieprzybycia prelegenta, to inny punkt zajmie z korzyścią jego miejsce.

Co do drugiego zarzutu — „Wszechświat" sam zaznacza, iż stacyj badawczych w naszym kraju jest zamało. Póki niema ich dostatecznej liczby, póty apteki prowincyonalne muszą je zastępować z konieczności, zwłaszcza w miasteczkach nie mających łatwej komunikacyi ze stacyami badawczemi. Nie o to więc idzie, żeby „opanować" takie badania, lecz żeby znośnie wyręczać stacye zawodowe spełniające swe czynności.

Tak przynajmniej zrozumieliśmy program zjazdu aptekarzy i nietylko nas on nie zgorszył ale wydał nam się zupełnie usprawiedliwionym.

(h) **Z VI Tow. poż.-oszczędnościowego.** Na wczorajszem posiedzeniu członków rady tego Towarzystwa, wybrano na prezesa p. Walentego Cieleckiego, a na wiceprezesa p. Maryana Duchnowskiego.

Do zarządu ponownie wybrano na prezesa p. Jana Smarzyńskiego, a na wiceprezesa p. Jana Dąbrowskiego.

(x) **Tow. „Krzewienia oświaty".** W sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, dr. Witold Eichler z Pabianic, wygłosi odczyt pod tyt. „Zwierzęta w otchłaniach morskich. Współżycie i pasorzytnictwo"; w niedzielę 31 marca o godz. 4 po poł. adw. przys. p. Eugeniusz Sokołowski (z Lublina) mówić będzie ciąg dalszy odczytu p. t. „Praca".

Bilety wejścia na sobotę 10 kop., na niedzielę od 10 do 50 kop.

(a) **Ze Stow. wzaj. pomocy pracown. przem.-handlowych.** W dniu 26 b. m., w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 23, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, na którem załatwiono sprawy następujące: polecono wydziałowi pracy wyszukać urzędnika ze znajomością trzech języków i buchalteryi dla załatwiania bieżących czynności w Stowarzyszeniu.

W posiedzeniach zarządu Stowarzyszenia brać będą udział również i zastępcy członków zarządu z głosem doradczym.

Zastępstwo prezesa Stowarzyszenia w razie jego nieobecności objął p. Leon Chwalbiński.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto jednego kandydata; wykreślono zaś z listy członków dwóch.

(a) **Tow. opieki nad sierotami.** W lokalu przy ul. Zachodniej № 20, odbyło się w ubiegły wtorek ogólne zebranie roczne Towarzystwa opieki nad sierotami (Ezras-Jesomim). Przewodniczył inżynier p. Dylion.

Sprawozdanie za rok 1911 wykazało, że wydatkowano rb. 6652 kop. 87, dochody wyniosły rb. 5525 kop. 14. Koszty utrzymania jednego dziecka w ciągu roku wynosiły rb. 142 kop. 75. Stan zdrowia sierot dobry. W ostatnich czasach Towarzystwo zaopatrzyło sieroty w odzież i kilka sierot posyłano do szkoły pani Tykociner, gdzie otrzymywały obiady.

Dla powiększenia dochodów rozesłano na miasto skarbonki do zbierania ofiar z napisem: „Dzieci dla dzieci". Budżet na rok 1912 przewiduje w wydatkach rb. 8750 i w dochodach rb. 7050. W końcu wybrano zarząd złożony z 9-iu osób oraz komisyę rewizyjną z 3 osób.

(a) **Ze stowarz. komiwojażerów.** W ubiegły wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. J. Garkawiego ogólne zebranie członków stowarzyszenia komiwojażerów okręgu łódzkiego, na którem p. Ginsberg przedstawił referat dotyczący położenia komiwojażerów w związku z teraźniejszem przesileniem ekonomicznem w Cesarstwie. Referat charakteryzuje smutny stan wojażerów wogóle, wywołany różnemi okolicznościami i proponuje zwołanie narad z udziałem fabrykantów, w celu wszechstronnego rozważenia sprawy i poprawy warunków kredytu.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusyę. Postanowiono odczytać go powtórnie na zebraniu z udziałem fabrykantów,

Po odczytaniu i przedyskutowaniu poszczególnych paragrafów ustawy projektowanego Banku Wzajemnego Kredytu, przyjęto ją z niektóremi zmianami.

(d) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał Franciszkę Nowińską, zamieszkałą przy ulicy Zarzewskiej nr. 5, za przekroczenie przepisów meldunkowych na 5 rubli grzywny lub 1 dzień aresztu; zamieszkałego przy ulicy Zielonej nr. 40, Antoniego Błażniaka za użycie noża w bójce na 3 miesiące aresztu; zamieszkałego przy ulicy Długiej nr. 65, Władysława Rejnera, za przekroczenie przepisów meldunkowych, na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu; zamieszkałego przy Placu Kościelnym nr. 8 Jana Łukawskiego za takież przewinienie na 5 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu; zam. przy ul. Radomskiej nr. 19, Emila Freitaga za nożownictwo na półtora mies. aresztu; za przekroczenie przepisów meldunk.: zamieszkałego przy ul. Mikołajewskiej nr. 13, Benjamina Goldfaina na 5 rb. grzywny lub jeden dzień aresztu; zam. przy ul. Gubernatorskiej nr. 32, Michała Kolanka na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu; zam. przy ul. Konstantynowskiej nr. 80, Olgę Pokrowską na 5 rb. grzywny lub 2 dni aresztu; zam. przy ulicy Głównej nr. 50 Juliusza Szerenszmidta na 10 rubli grzywny lub 3 dni aresztu; zam. przy ul. Składowej nr. 13, Icka Maszlankę na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu; wreszcie zamieszkałego przy ulicy Wiznera nr. 31, Augusta Goetza za użycie w bójce noża na 3 miesiące aresztu.

(z) **Strzały na ulicy.** Przechodzący dzisiaj w nocy ulicą Łagiewnicką tajny agent policyjny zauważywszy po drugiej stronie ulicy dwóch osobników od dłuższego czasu poszukiwanych przez policyę, zbliżył się ku nim, aby ich aresztować, ci jednak rzucili się do ucieczki.

Ponieważ uciekający na kilkakrotne wołania „stój", nie zatrzymali się, agent dał do nich kilka strzałów, które jednak z powodu panujących ciemności chybiły tak, że opryszkowie zbiegli.

Z przechodniów, na szczęście, nikt nie został raniony.

(h) **Oględziny gnojówki.** Podczas pobytu w Łodzi delegata ministeryum spraw wewnętrznych, p. Zajączkowskiego, 52 właścicieli nieruchomości z ulic: Radwańskiej, Towarowej, Łaskiej i Wołowej, wręczyło mu prośbę oraz skargę, że rzeźnia miejska pobudowała gnojówkę, wskutek czego na znacznych przestrzeniach powietrze jest zatrute do niewytrzymania. Nadmienili przytem, że bardzo blizko od gnojówki znajduje się stacya towarowa kolei obwodowej, na której wskutek zaduchu robotnicy pracować nie mogą.

Wczoraj na wskazane miejsce przybyła komisya sanitarna, składająca się z dr. Jelnickiego, komisarza VI cyrkułu, Piechura i obywateli Augusta Kocha i Samuela Cerbego, oraz obecnego dyrektora rzeźni miejskiej, p. Zalewski.

Komisya, po obejrzeniu terenu zbadała urządzenia gnojówki i zaznaczyła, że w danym miejscu być nie powinna, gdyż silna woń trująca jest szkodliwą dla zdrowia.

Dyrektor rzeźni, p. Zalewski, objaśnił, że

gnojówkę ową pobudował z wiedzą magistratu łódzkiego i podług planów zatwierdzonych przez magistrat. Bez względu na te wyjaśnienia komisya sanitarna spisała protokuł, w którym domaga się przerobienia lub usunięcia tej gnojówki.

(a) **Spłoszony złodziej.** Nocy wczorajszej Moszkowi Herszowi Rubinsteinowi przy ul. Łódzkiej № 51 w Zgierzu skradziono dwie gęsi. Kradzież spostrzeżono w porę i zaczęto złodzieja ścigać, wobec czego porzucił on łup oraz „łom“ żelazny i zbiegł.

(a) **Przejechanie.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych na przedmieściu Przybyłów w Zgierzu, mieszkaniec miejscowy, Antoni Misiak, najechał wozem na 10-letniego Franciszka Owczarka, któremu koła uszkodziły nos. Nadto chłopiec uległ okaleczeniu twarzy i ogólnemu potłuczeniu. M. pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) **Ograniczenie godzin pracy.** Administracya fabryki braci A. R. Bechtold, przy ulicy Juliusza nr. 8, zakomunikowała robotnikom, że z dniem dzisiejszym praca zredukowana zostaje do 7 godzin dziennie, wobec ograniczonego zbytu towarów.

(d) **Morderczy napad na strażników.** W czoraj dokonano napadu na posterunek policyjny, który dowodzi, że bandyci bezkarnie grasują w naszem mieście, drwiąc sobie ze wszystkich zarządzeń policyjnych.

O godzinie 9 wieczorem do stojących na posterunku na rogu ul. Staro-Zarzewskiej i Widzewskiej stójkowych Fiedora Liszczuka i Marka Chwiedczuka podeszło trzech młodych ludzi i wystrzałami z brauningów położyli ich trupem na miejscu poczem, odcięli im z pasków mauzery i zbiegli ulicą Widzewską w kierunku wsi Dąbrowy. Strzały posłyszeli znajdujący się w piwiarni, mieszczącej się w narożnym domu, goście którzy wybiegłszy na ulicę, zobaczyli tylko uchodzących złoczyńców. Bezwłocznie więc zaalarmowali policyę mieszczącego się opodal 5-go cyrkułu policyjnego; przybywszy na miejsce zbrodni, policyanci zastali już stygnące zwłoki, które zabrano do cyrkułu. Zawezwano pogotowie, lekarz jednak stwierdził już tylko śmierć. Liszczuk otrzymał trzy rany w głowę, Chwiedczuk zaś dwie. Jak zeznają świadkowie bandytów było trzech i każdy z nich uzbrojony był w dwa brauningi. Zabity Liszczuk ma lat 30, osierocił żonę i 3 dzieci, służył w policyi 5 lat; Chwiedczuk, 28 lat, również żonaty lecz bezdzietny, w policyi służył dwa lata.

O wypadku zawiadomiono wydział śledczy i naczelnika żandarmeryi. Do 5 cyrkułu zjechali naczelnik wydziału śledczego z całym sztabem agentów, pomocnicy naczelnika żandarmów Rotmistrz Krarskoowski i Prudicutów oraz cały skład policyi łódzkiej. Ponieważ zamierzono dokonać rewizyi, gdzie się nie obchodzi bez strzelaniny zabrano pancerze ochronne. Cała dzielnica od Górnego Rynku, Staro-Zarzewskiej i Widzewskiej ulic otoczona została wojskiem i strażnikami konnemi. W nocy dokonano masowych rewizyi w tej dzielnicy. Po dokonanem zabójstwie urządzono pościg przez Widzew aż do Andrzejowa. Na ślad jednak bandytów nie natrafiono. Rewizye dokonane w obrębie 5-go i 6-go cyrkułu policyjnego nie dały żadnego wyniku.

Powodem zabójstwa ma być zemsta za ostatnie energiczne wystąpienie policyi wobec napadów bandyckich.

(z) **Żywa pochodnia.** Wczoraj, około godz. 7 wieczorem, gdy 55-letnia żona stróża domu przy ulicy Pasaż-Szulca, Helena Fidelus, mając zamiar froterować podłogę, nasmarowała ją woskiem i benzyną, upadła lokatorowi mieszkania na ziemię paląca się zapałka. Podłoga zajęła się w jednej chwili, a buchające płomienie objęły i nieszczęśliwą stróżkę, która, płonąc cała, jak żywa pochodnia, zbiegła na dół, gdzie płomienie ugasili 15-letni jej syn i inni nadbiegli domownicy. Fidelusowa, mimo szybkiej stosunkowo pomocy, doznała tak silnych poparzeń, że zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej doraźnej pomocy, przewieźć ją musiało na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich.

(z) **Zaginiona dziewczynka.** Wczoraj po poł. o godz. 2 wydaliła się z domu przy ul. Nawrot nr. 24 Elza Lerch, lat 2 i mimo poszukiwań policyi, dotychczas nie zdołano jej odszukać. Dziewczynka jest ciemną blondynką, ubrana była w barchanową sukienkę i niebieski fartuszek.

(z) **Przejechanie.** Na ul. Ogrodowej około domu nr. 11 wpadła pod koła przejeżdżającego wozu 5-letnia córeczka kupca F. Zelazo, przyczem doznała licznych kontuzyj na całem ciele. Małą opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił** zemdlał wczoraj na ul. Zachodniej Izr. Z., 18-letni ślusarz, pozostający bez zajęcia. — Na ul. Widzewskiej i Nawrot znaleziono człowieka, lat około 30, z nazwiska nieznanego, w stanie nieprzytomnym i na pół nagiego. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu nieszczęśliwym pomocy, przewiozło ich do miejscowych szpitali.

(a) **Znalezienie broni.** Na terytoryum domu przy ul. Piotrkowskiej 62, murarz, l. 17 Jan Szewczyk, pracując przy przemurowywaniu ścian dołów kloacznych, znalazł na dnie oczyszczonego ustępu trzy brauningi, opatrzone Nr. Nr. 105076, 198481 i 198605. Rewolwery złożono w III cyrkule policyjnym.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. wpół do 9 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, w składzie pończoch Fajbusia Grossmana wynikł ogień, który w pół godziny ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie pół do 11 wieczorem, przy ul. Widzewskiej nr. 32 zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

*

(a) **Obłęd religijny.** Jeszcze nie przebrzmiały echa zajść śród maryawitów przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi, jakie wynikły na tle obłędu religijnego grona kobiet z Mastalarzową na czele, a oto znowu widownią takiego zajścia był w poniedziałek ubiegły Przybyłów pod Zgierzem. W dniu tym przybyło do Zgierza na uroczystość Zwiastowania Matki Boskiej kilku duchownych maryawickich a między nimi biskup Próchniewski. Przybyło też sporo osób świeckich z Łodzi, w tej liczbie kilkanaście sfanatyzowanych kobiet z otoczenia Mastalarzowej. Kobiety te, kiedy w bramie cmentarnej ukazał się biskup Próchniewski, padły przed nim na kolana, oddając mu cześć boską.

Naturalnie, wystąpienie takie obłąkanych kobiet tak oburzyło obecnych, iż wypędzono je poza terytoryum kościoła. Opuszczając Przybyłów poturbowane fanatyczki mówiły, iż powrócą tam i postąpią „według objawienia“.

(a) **Ze Strykowa** donoszą nam: Grono mieszkańców Strykowa z p. Skarbkiem, nauczycielem miejscowym na czele, czyni starania u odnośnych władz o pozwolenie na otwarcie w tej osadzie biblioteki, czytelni i ochronki dla dzieci.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek ukaże się arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Ona i jej brat“.

Jutro w piątek „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach.

W sobotę po południu, po cenach najniższych, dany będzie wodewil w 4-ch aktach p. t. „Ona i jej brat“;

wieczorem zaś o godz. 8 min. 15, dyrekcya teatru wprowadza na scenę głośną sztukę w 7 aktach Dostojewskiego p. t. „Zbrodnia i kara“, z p. Mielewskim w roli głównej.

Z WARSZAWY.

* Jubileusz Kazimierza Tetmajera.

Po uroczystem przedstawieniu w teatrze wielkim „Zawiszy Czarnego“, odbyła się w sali malinowej hotelu Bristol na cześć poety uczta jubileuszowa, podczas której wygłoszono szereg toastów i odczytano setki telegramów i listów gratulacyjnych.

W czasie uczty, w której wzięło udział przeszło 100 osób od samego początku panował nastrój bardzo serdeczny.

* Zapowiedź terminu wyborów.

W magistracie warszawskim otrzymano wiadomość z Petersburga, iż według obliczeń przypuszczalnych, wybory do rady miejskiej samorządowej w Warszawie, po zaprowadzeniu w Królestwie ustawy samorządowej, będą mogły odbyć się we wrześniu r. b.

Z dzielnic polskich.

Z RZESZOWA. Do tutejszego prywatnego banku zastawniczego p. Pachoty, włamali się onegdaj w nocy, niewyśledzeni dotąd opryszkowie i skradli 3,000 kor. gotówką oraz mnóstwo kosztowności wartości około 50,000 kor. Włamywacze skradli między innemi złoty zegarek z wizerunkiem i podpisem cesarza Franciszka Józefa I.

Napad bandycki.

Dzisiaj około godz. 11 rano w Tomaszowie gdy p. Berger, buchalter firmy tamtejszej „H. Landsberg“, jechał bryczką z oddziału banku państwa, gdzie podjął 10,000 rb. na wypłatę robotników, wypadło nagle z ul. Władysławskiej na ul. Miłą naprzeciw willi p. Landsberga trzech przyczajonych bandytów, którzy, zatrzymawszy bryczkę i grożąc rewolwerami na wypadek najmniejszego oporu, zrabowali zawinięte w papier całe 10,000 rubli.

Po dokonaniu rabunku, bandyci śpiesznie oddalili się w kierunku cmentarzy i zniknęli w lesie.

Zawiadomiony o dokonanym napadzie p. policmajster wraz z strażnikami konnymi puścił się za bandytami w pogoń, dotychczas jednak (god. 2 po poł.) pozostała ona bez rezultatu. Na ślad bandytów nie natrafiono. (a)

TELEGRAMY.

WIEDEN, 27 marca. (wł.) „N. Fr. Presse“ twierdzi, że rząd przyrzekł rusinom uwzględnienie ich życzeń w sprawie regulacyi rzeki Czeremosz, kosztem około 25 milionów koron, jako też utworzenie fakultetu ruskiego w drodze rozporządzenia cesarskiego.

Że strony polskiej zapewniają, że nieprawdziwość tej informacyi jest zbyt widoczna, aby jej należało zaprzeczać. Ale też komunikat, ogłoszony przez rusinów nie odpowiada faktom, a rusini ogłosili go tylko w tym celu, aby w ten sposób zamaskować swój odwrót. W rzeczywistości rusini nie otrzymali żadnych konkretnych przyrzeczeń, oprócz zapewnienia, że w czasie obrad komisyjnych nad ustawą kanałową prowadzone będą z nimi pertraktacye, jak z wszystkiemi innemi stronnictwami.

WIEDEN, 27 marca. (wł.) Dziś po południu pojawi się w oficyalnym „Fremden-Blacie“ urzędowy komunikat, zaprzeczający wiadomościom, rozgłoszonym przez rusinów co do rzekomych przyrzeczeń, otrzymanych od rządu. Komunikat wyraźnie zaznaczy, że z rusinami odbędą się po świętach pertraktacye, jednak z zachowaniem dotychczasowej metody postępowania. Bez udziału polaków nie będą rusinom przyznane żadne koncesye, ani też nie będą przeprowadzone z nimi żadne rokowania.

WIEDEN, 27 marca (wł.) Magistrat wezwał znajdującą się tutaj na Schottenringu w I dzielnicy filię „Ustrzedni Banka czeskich Sporzitelen“ która w rejestrze handlowym tutejszego sądu handlowego zarejestrowała tylko firmę czeską, aby w przeciągu trzech dni usunęła napis niemiecki, umieszczony na biurach filii, inaczej usunięcie będzie urzędownie zarządzone. (Na tej samej zasadzie magistrat krakowski miałby prawo usunąć wszystkie napisy niemieckie. Przyp. Red.)

PRAGA, 27 marca (wł.) Komisya sejmowa dla reformy ordynacyi wyborczej uchwaliła wczoraj jednomyślnie, aby w kuryach wielkiej własności, miast i wsi przyznano kobietom czynne prawo głosowania w dotychczasowych rozmiarach z tem rozszerzeniem, że w przyszłości w kuryi miast i wsi kobiety mają to prawo wykonywać osobiście. Odrzucono zaś wnioski, aby kobietom w tych kuryach przyznać także bierne prawo wyborcze.

WIEDEN, 27 marca (wł.) Wczoraj po zgromadzeniu wyborczem stronnictwa chrześcijańsko, społecznego, odbytem w ratuszu, chciało około 800 osób udać się na przedmieście Wiedeń, gdzie odbywało się zgromadzenie wyborcze wolnomyślnych. Gdy policya zastąpiła im drogę, przywitano ją laskami. Otrzymawszy posiłki, policya rozpędziła tłum bez użycia broni. Demonstracye powtórzyły się przed lokalem „N. Fr. Presse“.

SALONIKI, 27 marca (wł.) Krążą tu uporczywie pogłoski o krążeniu włoskiej floty wojennej na morzu Egejskiem. Okręty włoskie widziano w pobliżu wysp archipelagu. Z Lemnos donoszą, że ostatniej nocy widziano tam 18 okrętów wojennych włoskich różnej wielkości. Okręty te przybyły od strony Mytilene i ruszyły ku Salonikom.

BUDAPESZT, 27 marca (wł.) Misya hr. Khuena co do rozwiązania przesilenia bez znanej rezolucyi w sprawie rezerwistów, nie udała

się. Hr. Khuen przybędzie prawdopodobnie we czwartek do Wiednia, aby zakomunikować cesarzowi, że bez tej rezolucyi przesilenie nie może być rozwiązane. Wobec tego prawdopodobnie powołaną będzie inna osobistość do utworzenia gabinetu. Między innymi wymieniają tu Wekerlego i prezydenta Sejmu węgierskiego Navaya.

LONDYN, 27 marca (wł.) Rokowania ugodowe z górnikami zostały zupełnie zerwane. Dziś ustawa o płacach minimalnych będzie uchwalona w Izmie gmin, a prawdopodobnie jutro przejdzie w Izbie lordów, ponieważ opozycya będzie głosować za ustawą. Ustawa ta jednak nie będzie zawierać żadnych cyfr co do wysokości płacy minimalnej.

PRAGA, 27 marca (wł.) „Nar. Listy" donoszą z pewnego źródła, że wkrótce uda się jeden z austryackich arcyksiążąt z oficyalną wizytą do Petersburga.

LONDYN, 27 marca (wł.) Izba niższa przyjęła w trzeciem czytaniu 213 głosami przeciw 48 bill o płacy minimalnej w górnictwie.

Rzym, 27 marca. (P.) W kołach urzędowych potwierdzają pogłoskę, że podczas zjazdu w Wenecyi tematem rozmowy był konflikt włosko-turecki, przypuszczają jednak, że rozmowa ta nie wpłynie na bieg działań wojennych, przyczem wskazują na niemożliwość prędkiego pokoju. Wojna przed świętami wejdzie w okres ostrzejszy. Działalność floty przy brzegach europejskich i azyatyckich przewidywana jest w najbliższej przyszłości.

Rzym, 27 marca. (P.) Grupa posłów parlamentarnych udaje się do Trypolisu celem zapoznania się z biegiem operacyj okupacyjnych.

KONSTANTYNOPOL, 27 marca. (P.) Pogłoski o nowem pojawieniu się floty włoskiej przed Dardanelami nie zostały potwierdzone przez Portę. Według otrzymanych wiadomości dostrzeżono tylko okręty kierujące się ku wyspie Cypr.

BERLIN, 27 marca. (P.) Podczas prowadzenia robót przy budowie podziemnej kolei elektrycznej pod dnem rzeki Szprewy, przerwała się tama i woda rozlała się na przestrzeni kilku kilometrów. Ruch na wykończonym już odstępie do placu Lipskiego przerwano na miesiąc. Straty wynoszą kilka milionów.

MUKDEN, 27 marca. (P.) Banda chunchuzów zajęła miasto Kunpinsian, przyczem naczelnik powiatu został zabity i instytucye rządowe ograbione. Dla uwolnienia miasta wyrusza stąd szwadron kawaleryi.

BERLIN, 27 marca (wł.) W pociągu kolei miejskiej, w pobliżu dworca poczdamskiego, nieznani sprawcy zrabowali 18-letniej kantorzystce torebkę ręczną i mimo rozpaczliwej obrony, wyrzucili dziewczynę z pociągu. Odniosła ona tylko lekkie rany.

PETERSBURG, 27 marca (wł.) Wskutek rewizyi senatora Medema na kolei syberyjskiej, bądź uwolniono, bądź aresztowano 162 urzędników za nadużycia, które szły w miliony. Pisma rosyjskie donoszą, że kolej syberyjska obecnie nie może prawidłowo funkcyonować wobec braku urzędników.

SOFIA, 27 marca (wł.) Wykryto tu spisek na życie króla Ferdynanda, uknuty przez członków bandy Sandańskiego, która miała otrzymać 20,000 franków za wykonanie zamachu.

BERLIN, 27 marca (wł.) Kanclerz Bethmann Hollweg udaje się w przyszłym tygodniu na wezwanie cesarza Wilhelma na Korfu.

MEDYOLAN, 27 marca (wł.) „Seccolo" utrzymuje mimo zaprzeczeń pogłoski o niekorzystnym stanie zdrowia papieża.

WIEDEN, 27 marca (wł.) Włosi odrzucili propozycyę rządu, aby zamiast stworzenia osobnego fakultetu włoskiego, włoski fakultet prawniczy przyłączony został do istniejącej w Tryeście wyższej szkoły handlowej.

BRIONI, 27 marca (wł.) Wczoraj odbył się tu zjazd między cesarzem Wilhelmem a arcyksięciem Franciszkiem-Ferdynandem, który w towarzystwie małżonki powitał cesarza i jego rodzinę W hotelu „Carmen" odbyło się śniadanie. Po południu cesarz Wilhelm odjechał. Powitanie i pożegnanie między cesarzem Wilhelmem a arcyksięciem i rodziną było nadzwyczaj serdeczne.

NIŻSZY NOWOGROD, 27 marca (P.) Komisya gubernialna do spraw ziemstwa i miejskich postanowiła wszcząć dochodzenie karne przeciw b. prezesowi zarządu ziemskiego i członkowi tegoż zarządu, obecnie członkom Dumy państwowej Saweljewowi i Kilewejnowi, oraz przeciw Szwerinowi za przekroczenie i bezczynność władzy, wynikiem czego było ogromne zawikłanie w gospodarce ziemskiej i miejskiej.

BLUFFIELDS (Zachodnia Wirginia), 27 marca (P.) Skutkiem wybuchu gazów w kopalni 82 górników straciło życie.

SARATOW, 27 marca (P.) W pobliżu stacyi Olenowka, kolei riazańsko-uralskiej nastąpiło rozbicie pociągu towarowego, przyczem 17 wagonów zostało strzaskanych, konduktor zabity i 3 osoby ciężko ranne.

ODESA, 27 marca (P.) Aresztowano tu jednego ze sprawców kradzieży brylantów na rb. 165,000 w sklepie Gordona w Petersburgu.

ROCKFIELD (Stan Illinois), 27 marca (P.) Tłum zarzucił kamieniami budynek zarządu policyjnego, przyczem policya użyła broni. Trzy osoby zostały zabite i 9 ranionych.

KIJOW, 27 marca (P.) Na nowym dwupłatowcu 6 A, typu wojskowego, lotnik Sikorski przeleciał z 4 podróżnymi 100 wiorst na godzinę i ustanowił tym sposobem nowy rekord wszechświatowy szybkości aeroplanów wszystkich systemów z 5 podróżnymi.

WIEDEN, 27 marca (wł.) Rokowania czesko-niemieckie znajdują się obecnie w stadyum decydującem. Przypuszczać należy, że dziś lub jutro przyjść może do ostatecznych uchwał na konferencyach ugodowych w Wiedniu, na które przybył także namiestnik ks. Thun.

MEDYOLAN, 27 marca (wł.) „Seccolo" przynosi wiadomość, jakoby nocy dzisiejszej udało się flocie włoskiej wjechać do Dardanelów i zniszczyć 4 okręty tureckie. Potwierdzenia tej wiadomości z innej strony nie ma.

BERLIN, 27 marca (wł.) „Berl. Tageblatt" donosi, że wszystkie wiadomości o forsowaniu Dardanelów przez Włochy są tylko manewrem giełdowym.

KOLONIA, 27 marca (wł.) Jeden z tutejszych wybitnych członków kupiectwa, 5 pań z towarzystwa, oraz akuszerka, uwięzieni pod zarzutem spędzania płodów. Jak słychać, dalszym paniom z wybitnych kół mieszczańskich grozi również więzienie.

WIEDEN, 27 marca (wł.) „Zeit" donosi, że Włochy nie wezmą udziału w okupacyi Krety przez mocarstwa, gdyby do tego doszło, wystąpią natomiast w sprawie zajęcia wyspy przez Grecyę.

KONSTANTYNOPOL, 28 marca (P.) W okręgu Longazi w wilajecie salonickim, we wsi Ajwalik doszło do poważnego starcia pomiędzy wyborcami i żandarmami. 2-ch żandarmów i wielu wyborców zabito.

RZYM, 28 marca (P.) „Tribuna" donosi, że w dni najbliższe oczekiwane jest zajęcie strategiczne zatoki Bomba w Cyranajce, która stanowić będzie punk oporu dla przyszłych operacyi floty włoskiej na morzu Egejskiem i we wschodniej części morza Śródziemnego.

LONDYN, 28 marca. (P.) W izbie lordów sekretarz stanu do spraw Indyj zaproponował drugie czytanie bilu o płacy minimalnej wyraził nadzieję, że izba przyjmie projekt bilu bez zmian. Lord Lansdowne oświadczył, że opozycya nie zamierza przeszkodzić uchwale i nie będzie wnosiła poprawek.

CZIFU, 28 marca. (P.) Pogłoski o możliwych rozruchach żołnierzy wskutek niezapłaty żołdu trwają w dalszym ciągu. Gubernator oświadczył, że otrzymano już pieniądze na wypłatę żołdu.

BOUNOS AIRES, 28 marca. (P.) Cyklop poczynił wielkie spustoszenia; 18 ludzi zabitych, 50 rannych.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 28 marca. (wł.) Sejm pruski obradował nad sprawą utworzenia w Poznaniu uniwersytetu. Poseł Mizerski oświadczył się imieniem koła za projektem i domagał się utworzenia katedry historyi i literatury polskiej.

Londyn, 28 marca. (wł.) Związek górników postanowił poddać pod głosowanie propozycyę powrotu do pracy po przejściu przez parlament prawa o wynagrodzeniu minimalnem.

Berlin, 28 marca (wł.) W Parlamencie niemieckim toczą się w dalszym ciągu obrady nad etatem poczt. Socyalista Wendel poddał ostre krytyce dodatki kresowe dla urzędników, nazywając je najwyższą korupcyą i wyraził pewność, iż obecny parlament przyjmie wniosek polski o wniesienie tego dodatku. W końcu przypomniał słowa posła Januszewskiego, który w roku 1848 powiedział: „połkniecie polaków, ale ich nie strawicie". Żadne proroctwo nie spełniło się tak dokładnie, jak to właśnie: Prusy z racyi polaków cierpią na chroniczną obstrukcyę. W tym samym duchu przemawiał poseł Czarlinski i zaznaczył, że polacy podtrzymają swój wniosek o zniesieniu dodatku kresowego, który demoralizuje urzędników, prowadząc do denuncyacyi. Za te ostatnie słowa został przywołany do porządku.

Londyn, 28 marca. (wł.) W Kanuath-Hose wybuchły wczoraj rozruchy strajkowe. Około 5 tysięcy młodych górników zniszczyło tor kolejowy, napadając na policyę i urzędników kopalnianych. Policya ustąpiła.

Paryż, 28 marca. (wł.) „Temps" zaprzecza pogłosce o projekcie wzmocnienia zbrojeń francuskich. Pogłoskę tę rozsiewa inspirowana prasa niemiecka.

Berlin, 28 marca. (wł.) Stan wody w zalanej części kolei podziemnej nie zmienia się. Ruch przerwano.

Saratów, 28 marca. (wł.) Były rewirowy, a potem „uradnik" Bobrow został aresztowany jako koniokrad.

Teheran, 28 marca (wł.) Brak chleba. W mieście głód. Rada ministrów asygnowała 50 tys. tumanów dla głodnych.

Teheran, 28 marca (wł.) W mieście Meszedzie wybuchły rozruchy. Sklepy zamknięte. Zaszło starcie między tłumem i policyą. Zabity jeden policyant.

Naczelnik oddziału rosyjskiego zajął gmachy rządowe i ogłosił stan oblężenia. W mieście zapanował spokój.

Teheran, 28 marca (wł.) Emir Maffakama ogłosił się generalisimusem i ma zamiar działać jako samowładca. Salar-doule postanowił przejść pod jego władzę.

Teheran, 28 marca. (wł.) Salar Doule odmówił posłuszeństwa rodom anglo-rosyjskim i postanowił odrzucić warunki wypłaty pensyi i długów, sam zaś ogłosił się regentem księstwa Zachodniej Persyi, złożonej z prowincyj Kurdystan, Kermanszach, Lurystan, Hamadan i Irak. W manifeście swoim powiada, że gotów jest przyznać prawa małoletniego szacha.

Mówią, że Rosya zamierza zbrojnie wyprzeć Salar Doula z Kermanszacha. Potrzeba jej na to jednak zgody Anglii.

Przypuszczają, że Anglia, chociaż niechętnie, zgodzi się na propozycyę Rosyi.

Inna depesza nasza mówi, że Salar Doule połączył się z Emirem Moffa Kama. Zdaje się, aby wzmocnić siły do walki z zamiarami rosyjskimi.

(Przyp. red.).

Teheran, 28 marca. (wł.) W obawie rozruchów rząd perski miał poruczyć, w obawie istniejących nieporządków, ochronę miasta rosyjskiemu dowódcy perskiej kozackiej brygady.

Teheran, 28 marca. (wł.) Z Rosyi idą olbrzymie transporty mąki.

Nowy Jork, 28 marca. (wł.) W Buenos-Aires szalał straszny cyklon, który wyrządził olbrzymie spustoszenia. 13 ludzi zginęło, mnóstwo rannych.

Lublin, 28-go marca. (wł.) Sekretarz szkoły Szerbin za usiłowanie zabójstwa córki dyrektora tejże szkoły, Chwetkiewicza, osądzony został na 2 i pół roku więzienia.

—?—

RÓŻNE WIEŚCI.

— W Nowym Jorku na dom sędziego Rosalskiego rzucono bombę, która zniszczyła całe mieszkanie i poraniła śmiertelnie tak p. Rosalskiego, jak jego rodzinę i służbę.

— Dwa włoskie okręty wojenne ukazały się w poniedziałek w pobliżu Cypru, a kilku uzbrojonych marynarzy wsiadło do łodzi i zrewidowali stojące w porcie okręty niemieckie, poszukując kontrabandy wojennej, której wszakże nie znaleźli.

— Z Lizbony donoszą: Pismo „Lacta“ ogłasza list znanego przywódcy rojalistów, kapitana Conceiro, pisany do przywódcy socyalistycznego, posła d-ra Menzesa. W liście tym domaga się Conceiro od Menzesa, aby dał dowody, że król Manuel przed swym upadkiem prosił Niemcy o pomoc w podtrzymaniu monarchii, a zarazem wezwał Niemcy do wysłania pod Lizbonę okrętów wojennych, wzamian za co miały Niemcy otrzymać kolonie portugalskie w Afryce. Dr. Menzes odpowiedział, iż interes republiki portugalskiej nie dozwala mu na opublikowanie dokumentów, poświadczających jego twierdzenia, jednakże przysięga na swój honor, iż król Manuel domagał się pomocy od obcego państwa, dla zwalczania republikanów.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
27/III 1 po poł.	748.5	+16,0	66	Pn Z 1	Z dnia 27/III Temperatura max. +17,0 C. min. 7,6 Opadu 0.0
27/III 9 wiecz.	785.8	18,0	94	Pn Z 1	
28/III 7 rano	787,8	6,0	97	Pn Z 2	

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pani A. Bedzik... w Łodzi. List Szan. Pani w kwestyi procesu Macocha odebraliśmy. Prosimy o pofatygowanie się do Redakcyi.

Panu Ek. Należy złożyć świadectwo policyjne o zamieszkiwaniu przez pół roku w miejscowości, podległej danemu okręgowi naukowemu.

ś. † p.

FRANCISZEK KSAWERY LESZ

Obywatel miasta Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28-go marca, przeżywszy lat 82.

Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Wólczańskiej № 95 na Stary cmentarz katolicki w sobotę o godzinie 3-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża. 1188

Podziękowanie

za okazane nam wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci naszego kochanego męża i ojca

ś. † p.

LEONA BLUMENFELDA

składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, Wielebnemu Duchowieństwu, prezydyum i członkom Austryacko-Węgierskiego Tow. Wzajemnej Pomocy, Sz. kolegom i znajomym zmarłego, oraz wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę

1184 **Rodzina.**

Za duszę

ś. p. Kwiryna Dąbrowskiego

odbędą się msze żałobne: w kościele św. Krzyża o godz. 10 dn. 30 marca, jako w dzień Imienin, w kościele św. Stanisława Kostki o godz 10-ej dn. 2 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na które życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

1156 **Żona i dzieci.**

Z dniem 1 kwietnia r. b. otwieram

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stronic.

Towarzystwo Międzynarodowe Szkół BERLITZA

KURSY BERLITZA

Łódź, Nowy Rynek № 2. Telefonu 7-43.

Warszawa, Bracka 13.

Na kursach Berlitza po cenach przystępnych uczą szybko mówić i pisać

w językach obcych

jak również i korespondencyi handlowej w tychże językach.

Lekcya próbna bezpłatnie.

Żądać prospektów bezpłatnie.

Kancelarya otwarta codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem. 949

Syndyk tymczasowy

MASY UPADŁOŚCI

FIRMY

„Petersilge, Hessen i Manitius“

z mocy art. 512 kod. handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli tejże masy, że Sąd Okręgowy Piotrkowski wyrokiem z dnia 8/21 marca r. b. wyznaczył termin ostateczny 4-o miesięczny do sprawdzenia pretensyi; że sprawdzenie odbywać się będzie w obecności sędziego-komisarza i syndyka w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim, dokąd wierzyciele stawić się winni osobiście lub przez pełnomocników z dowodami swych pretensyi — i że wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności do sprawdzenia nie przedstawią, podlegać będą skutkom w art. 512 i 515 kod. handl. przewidzianym.

Syndyk tymczasowy

Juliusz Chawłowski, Adwokat Przysięgły.

Piotrków. 1180

Lokal w śródmieściu

odpowiedni na szkoły, składający się z 10 sal widnych 15×9½ łokcia oraz 14 pokoi mieszkalnych do wynajęcia od 1-go lipca 1912 roku.

Wiadomość: **Wólczańska 167 — 10.** 1160

LICYTACYA

dnia 2 kwietnia 1912 roku w sądzie okręgowym w Łodzi odbędzie się **sprzedaż 3 składów ziemi** w miejscowości Pogorzela, za Helenowem przy drodze, po P. Pasiewiczu. 1148

CYRK Devigné

W czwartek 28-go marca 1912 r. 1063

Wielkie Galowe Przedstawienie

udział bierze cała trupa i nowi debiutanci

Dalszy ciąg międzynarodowego szampjonatu walki francuskiej.

Dziś 4 walki: Zbyszko—Rakowitz. Strenge—Sandarow. Van Berg—Rossow. Silberstein—Eggeberg.

Debiut! **Debiut!**

4 FRUWAJĄCYCH LUDZI 4

Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8½ w.

ANONS: W tych dniach **benefis** dyrektora cyrku **A. Devigné.** Przyspasabia się dużo nowości, zasługujących na uwagę.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Drogi żel. Fabr.-Łódzk. zamieszczonem w „Rozwoju“ z dnia 27 marca r. b. wkradły się następujące pomyłki:

Wiersz 8-my od góry w miejsce tkalnia winno być tkanina.

Wiersz 50-y od góry w miejsce kluczyński winno być kluczyki.

Ostrzeżenie.

Skradziono 5 weksli, każdy po 200 rb., tekst rosyjski, podpisy wystawców: I. Żerykier, J. Wójcicki, na odwrotnej stronie weksli podpis A. L. Holzberg. Płatne: I 15 maja 1912 roku, II 15 czerwca 1912 r., III 30 czerwca 1912 r., IV 15 sierpnia 1912 r., V 30 sierpnia 1912 r. Ostrzega się przed nabyciem takowych, gdyż są nieważne. 1182

Wł. Przeździecki

Łódź, Piotrkowska № 108

zakład tapicersko - dekoracyjny

przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie oraz posiada na składzie ::: :::

otomany i leżanki

1172 **po cenach przystępnych.**

Jest do wydzierżawienia

Bufet

w resursie rzemieślniczej. Warunki dzierżawy do przejrzenia w biurze wystawy, Piotrkowska 200, telefon 9-54. 1049

SKLEP

od 1 kwietnia na Nawrot № 54 i **mieszkanie** 2 pokoje z kuchnią i z wszelkiemi wygodami na II piętrze od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Juljusza № 19. 1186

Dom do sprzedania

o 18-tu mieszkaniach z morgowym placem, ogrodowym w dobrym punkcie w Ozorkowie. — Wiadomość: Średnia 93, m. 15 w Łodzi. 1174

Zgubiono kwit

z gazowni na 15 rb. na imię **D. Rudnickiego.** 1176

Koncert historycno-pedagogiczny.

W niedzielę odbył się 8-my z cyklu koncertów historyczno-pedagogicznych dla uczącej się młodzieży.

Trzeba zaznaczyć, jako smutny objaw, że właśnie tej młodzieży, dla której koncerty powyższe są urządzane, najbardziej brakowało, a jednocześnie można było stwierdzić, że w parku Mikołajewskim i w pewnym uprzywilejowanym punkcie ulicy Piotrkowskiej spacerowało podówczas wiele młodzieży szkolnej obojga płci, spędzając czas na pustych rozmowach i flirtach. Zachodzi więc pytanie, czy jest tu wina rodziców i przełożonych zakładów naukowych, którzy nie zachęcają młodzieży do szlachetnej rozrywki i wolą, aby szlifowała bruki łódzkie, czy też sama młodzież szkolna uważa, że koncerty historyczno-pedagogiczne są dla niej zbyteczne.

W każdym razie ostatni koncert historyczno-pedagogiczny przyniósł deficyt, a że niema komu tych deficytów pokrywać, można się spodziewać, że o ile młodzież szkolna sama nie poprze następnych koncertów, będą one niewątpliwie skasowane.

Ci, którzy nie byli na niedzielnym koncercie historyczno-pedagogicznym, powinni tego żałować, albowiem treść koncertu była bardzo zajmująca.

Odczyt o „Reformie w muzyce" wygłosił profesor Tadeusz Joteyko, skreślając w ogólnych zarysach dzieje muzyki XIX wieku, znaczenie nowatorskie Chopina i Schumanna, następnie Liszta, Berlioza i Wagnera. Mówcę nagrodzono przeciągłym i długo niemilknącym oklaskiem. Następnie zebrała się na estradzie orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego im. Chopina i pod batutą p. A. Brandta wykonała „poloneza" Chopina, wstęp do opery „Lohengrin" Wagnera i dwa wyjątki z dzieła „Potępienie Fausta" Berlioza, mianowicie „Taniec Sylfów" i „Marsza Rakoczego".

Gdy przyszła kolej na rozpoczęcie drugiej części koncertu, okazało się, że zaproszona z Warszawy śpiewaczka, pani Marya Szymańska, nie przybyła. Wobec tego udział jej zastąpiono innemi produkcyami, z czego publiczność wcale niezadowolenia nie okazywała.

Jeszcze raz wystąpiła orkiestra, wykonywując bardzo starannie „mazurka" Chopina, następnie prof. Joteyko zagrał piękną „pieśń turniejową" z opery „Śpiewacy Norymberscy" Wagnera we własnym układzie i zmuszony do bisów dodał „nokturn" Chopina, a niezwykle miłe wrażenie zrobiła gra na fortepianie pani Findeisenowej, doskonale interpretującej dzieła Liszta i Chopina. I nic dziwnego, pani Findeisenowa, choć jest amatorką, studyowała muzykę u prof. Melcera i znakomitego pedagoga wiedeńskiego Leszetyckiego.

Na zakończenie programu p. A. Brandt z właściwą sobie brawurą odegrał „balladę i poloneza" Vieuxtemps'a.

Do wiolonczeli i skrzypiec akompaniował znany pianista, dyrektor Towarzystwa Muzycznego w Piotrkowie, p. Mazurkiewicz.

Wszystkich wykonawców publiczność przyjmowała bardzo serdecznie, a pani Findeisenowej ofiarowano kwiaty.

Strajki w Australii.

Z powodu olbrzymiego strajku węglowego w Anglii, pisma zwracają uwagę na to, że w państwie najwięcej demokratycznem na kuli ziemskiej, w federacyi australijskiej, obowiązuje już od szeregu lat ustawa, która zapobiega w zupełności przeprowadzeniu takich akcyj antyspołecznych.

Ustawa ta w streszczeniu przedstawia się jak następuje;

1) Jeżeli oficer policyjny w randze sierżanta lub wyższej ma powód do przypuszczenia, że gdziekolwiek odbywa się zebranie, mające na celu zorganizowanie lub przedłużenie strajku lud lokautu, to jest uprawniony do wtargnięcia na miejsce zebrania, choćby po gwałtownem wyważeniu drzwi, i zastosowania wszystkich środków które uzna za potrzebne, aby zdobyć wszystkie dokumenty, odnoszące się do zamiaru zorganizowania strajku czy lokautu. Nielegalne jest wszelkie zebranie, dotyczące urządzenia strajku lub lokautu, jeżeli ten strajk lub lokaut zagraża handlowi lub produkcyi objektu powszechnej potrzeby.

2) Każda osoba, która wzięła udział w takiem zebraniu lub jest podejrzana o udział w niem, podlega karze 12 miesięcy więzienia, jeżeli wskutek zmowy publiczność ma być pozbawiona zupełnie lub częściowo artykułu potrzeby powszechnej.

3) Każda osoba, która jest członkiem kombinacyi lub asosyacyi, zmierzającej do powstrzymania handlu lub produkcyi przedmiotów, objętych organizacyą państwową, podlega karze w kwocie 12500 fr.

4) Każda osoba, dążąca do zmonopolizowania artykułów powszechnej potrzeby albo do tego, aby porozumieć się z innemi osobami w celu ich zmonopolizowania, ograniczenia ich wyrobu lub podwyższenia ich ceny, podlega grzywnie w kwocie 12,500 fr.

Szczególnie znamienna jest okoliczność, że prawo to, uchwalone przed paru laty, obowiązuje bez zmiany także obecnie, kiedy rządy kraju spoczywają w rękach stronnictwa robotniczego i że ze strony tego stronnictwa nie wyszła żadna próba skorzystania z doraźnej przewagi, aby postarać się o jego zniesienie lub przekształcenie.

Czemu to przypisać?

— Oto głębokiemu poczuciu sprawiedliwości wśród ogółu światłych robotników.

Bolało ich, gdy pracobiorcy mieli wolność urządzania lokautów, a oni byli pozbawieni swobody strajkowania.

— Strajk jest zły, ale i lokaut nie lepszy! — mówili — Dlaczegóż więc, karząc jedno złe, pozostawia się bezkarnem drugie?

A że ustawa australijska uważa za przekroczenie zarówno zmowę pracobiorców jak i pracowników, zatem ustawa ta jest sprawiedliwa, co najmniej zaś — sprawiedliwsza niż poprzednie i należy ją zachować.

Gorące powietrze, jako środek przeciwgruźliczy.

Pod tym tytułem wydrukował „Przewodnik Zdrowia" rozprawkę bardzo interesującą, w której dowodzi, że chory (naprzykład na gruźlicę gardła) może z łatwością oddychać powietrzem suchem, rozgrzanem do 120 stopni Reomiura, czyli do 150 stopni Cesyusza, nie narażając się na szkodliwe oparzenia, natomiast doznając ulgi w cierpieniu, gdyż rozwojowi bakteryj gruźliczych nie sprzyja ciepło tak natężone.

Autor rozprawki w „Przewodniku Zdrowia" powołuje się w tym względzie na doświadczenia własne, a także i na broszurę d-ra Wuenscha z Berlina, pod tytułem „Waermekur".

Lekarz berliński twierdzi, że gdy można do ciała dotkniętego chorobą zakaźną wprowadzić natężone ciepło, natenczas istnieją widoki uzdrowienia. Bardzo ciężkie wypadki gruźlicy z powodzeniem leczone były natężonem cieplem. Gdy zaś nastąpiło takie zwyrodnienie, że ciało nie znosi podwyższenia ciepłoty, natenczas o poprawie zdrowia niema co mówić.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że ogrzane powietrze powinno być koniecznie suche, bo wilgotne parzy boleśnie już przy znacznie niższej temperaturze; dalej, że czas wdychania i głębokość wdechów powinny być mniejsze, gdy chory cierpi np. na serce; wreszcie, że istnieją rozmaite droższe i tańsze przyrządy do takich wdychań.

Streszczającemu powyższy artykulik opowiadał ś. p. Aleksander Ciszewski, budowniczy w Warszawie, że gdy osuszał mieszkania piecykami koksowemi, podnosząc temperaturę w pokojach do 80 stopni Reumiura, czyli 100 stopni Celsyusza, to jednak robotnicy mogli dosypywać koks do piecyków, tylko musieli w tej temperaturze chodzić powoli, gdyż parzył ich dopiero powiew szybkim ruchem spowodowany.

Pocenie się ciała regulowało ich własną ciepłotę i nie dopuszczało do zagotowania się krwi w żyłach i tętnicach.

Obłąkana -- czarownica z Barcelony.

W Barcelonie w Hiszpanii, aresztowano przed kilku dniami „czarownicę", Henrjetę Marti, pod zarzutem używania do swych praktyk, mianowicie do sporządzania lekarstw i napojów miłosnych, krwi ludzkiej.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie miało wykazać podstawność tych zarzutów, a nadto, że Marti od dłuższego już czasu zajmowała się tym strasznym procederem, chwytając i mordując dzieci gromadnie.

Dzienniki madryckie donoszą, jakoby czarownicy udowodniono już zamordowanie co najmniej ośmiorga dzieci, prowadzone jednak w dalszym ciągu poszukiwania w mieszkaniach, w których Henrjeta Marti mieszkała dawniej, zdwoją, a może i potroją tę liczbę! W jednem z tych mieszkań, naprzykład, znaleziono skrytkę w ścianie, a w niej kości i włosy ludzkie, w podwórzu zaś innego domu w stosie ziemi tak wielką ilość kości, że stos ten ma być prawdziwym cmentarzem nieszczęśliwych ofiar megery. Marti jednak twierdzi, że są to psie kości. W ostatniem z mieszkań czarownicy znajdowała się jeszcze przy życiu dziewczynka kilkoletnia, nazywająca się Angelita, lecz nie znająca swego nazwiska. Ponieważ rodziców jej jeszcze nie odszukano, władze oddały ją pod opiekę rodzinie portyera gmachu sądowego.

Dziewczynka opowiada, że czarownica dawała jej często do jedzenia białe, bardzo mdłe mięso. Już więc krąży pogłoska, jakoby okrucieństwo i zezwierzęcenie megery doszło do tego stopnia, że dzieci schwytane karmiła mięsem ofiar mordowanych.

Podczas rewizyi domowej u „czarownicy" miano znaleźć też zeszyt, zawierający opis chorób, które można wyleczyć rzekomo za pomocą lekarstw czarodziejskich, sporządzonych ze krwi ludzkiej.

Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia pewnego fryzyera, cierpiącego na gruźlicę, któremu Marti miała ofiarować za 1000 pesetów środek, rzekomo, niezawodny. A ponieważ dawno już krążyły pogłoski, jakoby czarownica używała tłuszczu i krwi ludzkiej dla sporządzania lekarstw, fryzyer przeto doniósł o tem policyi.

Aresztowano również jej męża, Juana Pujato który od lat kilku nie żyje już z żoną, tudzież jej ojca i dwie szwagrowe. Wszyscy oświadczają, że są niewinni.

Marti wiodła dziwne życie. Rano wychodziła w brudnych, porwanych sukniach żebrać na miasto, po południu natomiast ubrana wytwornie szukała przygód miłosnych, wieczorem zaś sporządzała i sprzedawała maści i napoje ludziom przesądnym, biorąc za to dziesiątki i setki pesetów.

Pewna służąca, która kupiła od „czarownicy" za 10 pesetów słoiczek maści na chorobę nerek, zapytana dlaczego zapłaciła tak drogo za lekarstwo? — odpowiedziała pytającym; „Dlatego, ponieważ maść sporządzona jest z tłuszczu ludzkiego."

Zdaniem wszakże lekarzy, którym polecono zbadać „czarownicę", Marti powinnaby raczej być w domu dla obłąkanych, niż w więzieniu. Jest ona chorą nerwową, przeświadczoną o skuteczności swych środków; „czarownicą", która przed kilku wiekami byłaby napewno zginęła na stosie. Popada też często w omdlenia, wywołane przez wadę sercową. Oczywiście nie wyłącza to możliwości, że jest istotnie zbrodniarką.

W tych dniach uległa znów w więzieniu silnemu atakowi. Zdawało się, że walczy ze śmiercią. W ataku tym zawołała, jakby pod wpływem wyrzutów sumienia:

— Wiem, że pójdę na szafot. Przeszukajcie jednak mieszkanie moje szczegółowo, a przekonacie się, że nietylko ja jestem winna!

Te i tym podobne sprawozdania korespondentów specyalnych, wysłanych przez dzienniki madryckie do Barcelony, sprawiły, że cała Hiszpania nie mówi teraz o niczem innem, jak tylko o owej „czarownicy".

LEKCYE MUZYKI
(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)
według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego
Tadeusz Joteyko
ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 747r

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-41.**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4258

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych,
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7461

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606“.**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr Rejt
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 3580

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano od 5—7½ po południu. 661

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p p 3542

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł **Telefon 23-10.** 259

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
6—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Jan Caderski
Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r. od 6—8 pp. 1426

Dr. I. Silberstrom
przeprowadził się na ul. Zawadzką № 12 **Choroby** skóry, włosów i weneryczne Przyjmuje od 11½—2½ p. p. i od 5½—8½ w Panie: 4½—5½ po poł. W niedz do 3-ej po poł 712r

Dr. B. DONCHIN
Specyalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. Fr. Łukasiewicz
Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 3331

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. W. Dutkiewicz
Specyalność: choroby skórne i weneryczne 8½—10½ rano i od 4—7½ w. W niedziele od 9—12 rano. **Zielona 19.** 347-r.

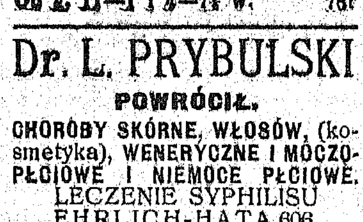

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 4/17 kwietnia 1912 r. o godzinie 10-ej rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącach: sierpniu, wrześniu i październiku za frachtami: Moskwa m. M. Kaz. 21519 etykiety litografowane, G. Gordon i S-ka; Sawiełowo Pół. 4312 tkanina wełniana, A. W. Gałanow; Kostroma m. Pół. 31097 tkanina wełniana, N. Kutilin dla D. B. Rozenszeina, zaliczenie 1 rb.; Petersburg tow. Pół. Z. 31723 odpadki wełniane, M. I. Kuzniecow, zaliczenie 562 rb. 47 kop.; Wałk Pół. Z. 17339 tkanina bawełniana, W. S. Nejman dla Lichtenszteina i Natkina; Witebsk R. or. 143356 taśma bawełniana, M. Etingin; Winnica m. Poł. Z. 1644 rzeczy domowe, E. Smidowicz; Odesa tow. Poł. Z. 609099 towar wełniany, Sz. Czechmer, zaliczenie 14 rb. 15 kop.; Berdyczów Poł. Z. 161444 tkanina bawełniana, H. K. Białkin, zaliczenie 88 kop.; Berdyczów m. 36937 odzież, G. Szapiro; Żytomierz Pod. linia 44767 tkanina wełniana, Z. Nirensztein, zaliczenie 80 kop.; Kiszyniów Poł. Z. 119574 wino besarabskie, Dawid Chasiles, zaliczenie 17 rb.; Częstochowa W. W. 289503 kapelusze, Częstochowska fabryka kapeluszy; Będzin W. W. 60392 tkanina bawełniana, Eksped. tow. dla Olszera i Fiszlera, zaliczenie 105 rb. 46 kop.; Strzemieszyce W. W. 54565 śruby żel., Hieronim Stein; Warszawa W. W. 432579 części maszyn, A. Redło, zaliczenie 38 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 432658 knotki bawełniane, I. Błaszczyk, zaliczenie 7 rb. 98 k.; Warszawa W. 432878, wyroby tabaczne Kalinowski i Przepiórkowski; Warszawa W.W. 434958, 434959 wino winogronowe, Romuald Lesisz, zaliczenia 192 rb. 40 kop. i 215 rb. 70 kop.; Warszawa W. W. 435178 i 435180 kielsztosy sosnowe stolarskiej rokoty M. Blanstein, zaliczenie 45 rubli i 40 rb.; Warszawa W. W. 435679, 435680 wyroby żelazne Wolaner, zaliczenie 55 rb. 65 kop, i 60 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 436104 wyroby żelazne Reinfeld, zaliczenie 63 rb. 05 kop.; Warszawa W. W. 437508 herbata W. Perłow i S-wie, zaliczenie 83 rb. 04 kop.; Warszawa W. W. 437611 mąka farfor. Wargon, zaliczenie 16 rubli; Warszawa W. W. 438175 tkanina bawełniana B. Kabak; Warszawa W. W. 438596, 438597 towar galanteryjny zaliczenie 75 rb. i 78 rub. i 75 kop.; Warszawa m. R. Ur. 866 koperty i papier S. Gerlic, zaliczenie 13 rb. 73 kop.; Stawropol Włk. 32874 tkanina bawełniana F. Dunajew, zaliczenie 80 k.; Samara S. Złot. 55647 tkanina wełniana Jegor Rodinow; Teodozya Poł. 44160 wyroby papierowe zawiad. stacyi dla Hofmana i S-ka, zaliczenie 50 rb. 32 k.: Rostow n-D. Poł. W. 332645 towar sukien. M. P. Garnow dla Wolfa, zaliczenie 1 rb. 51 kop.; Narganiec Jek. 11378 tkanina bawełniana M. Kopp dla Kacenelenbogena; Kluczyki S. Wiaz. 6068 tkanina bawełniana S. P. Stryżkow dla Dąbrowskiego i S-ka; Jekaterynodar Włk. 55249 tkanina wełniana I. Jegorow, zaliczenie 85 kop.; Targowa Włk. 17850 bagaż, zawiad. stacyi dla J. Szose; Opoczno Nad. 40396 kamienie na chodniki Nusen Fuks, zaliczenie 21 rb. 50 kop.; Warszawa m. Poł. W. 54479, 54481 listwy K. Szteinert; Warszawa m. Poł. W. 58997 kasetki żelazne „Trud“; Warszawa m. Nad. 495746 skóry wypr. Finkelsztein; Warszawa m. Nad. 497989 tkanina wełniana Wertman; Skarżysko Nad. 48705 szpulki drew. Feliks Naulewicz, zaliczenie 80 rb.; Siedlce Nad. 22217 tkanina wełniana Ekspedycya towar. dla Miodownika, zaliczenie 118 rb. 70 kop.; Granica W. W. 63497 pilniki stalowe S. Kuźnicki i S-ka; Białystok Poł. Z. 346737 pakuły jutowe L. Fridfel; Białystok Poł. 43880 skrawki sukien. Krupnicki; Kijów tow. Poł. Z. 488399 szmaty R. Wirozub; Lipsk Prus. Nr. 2 żelazne części maszyn K. Krauze, dla Petersilge Hesen i Manitiusa; Jekaterynosław Jek. 75737 tkanina wełniana; Jekater. Centr. skład, dla Szustera; Warszawa m. R. Ur. 119 tapety i listwy drewniane B-cia Tarnopol; Kazań m. M. Kaz. 3816 rogoże nowe A. I. Kuwszyninow; Charków m. Poł. 27243 próbki manuf. Sokołow; Wilno Pół. Z. 170211 przyrządy piśmienne A. Ajbinder; Rostów Jar. Pół. 6612, 6610 groszek słodki Dom Handl. A. P, Seliwanowa, zaliczenia 20 rb. 60 kop. i 21 rb. 55 kop.; Moskwa pas. M. Brz. 224 książki drukowane A. S. Panafidina, zaliczenie 14 rb. 64 kop.; Moskwa M. K. W. 26420 książki drukowane, kantor gazety „Felczerskie Wiadomości“; Warszawa W. W. 125597 blankiety „Modern“; Warszawa W. 125990 krochmal Holewiński dla Golomba, zaliczenie 5 rb. 60 kop.; Warszawa W. 126291 futerały drewniane Lewengrik dla Flekiera, zaliczenie 35 rub.; Warszawa W. W. 125413 książki drukowane „Modern“ dla Arteli krawców.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 9/22 kwietnia 1912 roku o godzinie 3 po południu, ze stacyi Kielce Nad. 51807 glina garncarska E. Eisenberg. 1023

W razie gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się: na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 5/18 i 6/19 kwietnia 1912 roku o godzinie 10-ej rano i na st. Łódź-Karolew 10/23 kwietnia 1912 roku o godzinie 3-ej po poł

Śledzie, Łosoś wędzony, Konserwy rybne, Sardynki i t. p.

JAN STYCZYŃSKI

Piotrkowska № 131. Tel. № 14-05

na nadchodzące święta poleca:

Wyborowe WINA francuskie białe i czerwone, węgierskie, mozelskie i reńskie, a także krymskie i kaukaskie—tylko pierwszorzędnych firm, jak również KONIAKI, LIKIERY, PORTER ANGIELSKI.

MIGDAŁY ręcznie wybierane, **RODZENKI** sułtańskie i elemskie.

DRÓB BITY, jako to: INDYKI, INDYCZKI, PERLINY & PULARDY.

1055

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 1 kwietnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano na zasadzie artykuły 84 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe ze frachtami: Grodno Pół. Z. 126052 syrop kartoflany, wysyłający Niemańska rafinernia cukru, zaliczenie 34 rb. 55 kop; Kiszyniów Poł. Z. 127369 wino winogronowe, Jakób Łucznik, zaliczenie 11 rb. 55 k.; Kiszyniów Poł. Z. 127639 wino besarabskie Mojsze Machnik, zaliczenie 30 rb.; Kiszyniów Poł. Z. 127415 i 127400 wino besarabskie, Szaja Grynberg, zaliczenia po 6 rb. 50 kop.; Pińsk Poł. 3711 braha (wywar gorzelniczy), I. D. Gotlib, zaliczenie 16 rb.

W dniu 3 kwietnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano na st. Łódź-Fabr. będę sprzedano z głośnej licytacyi sadzonki leśne z przesyłki Sobolew Nad. 12506, wysyłający Rożyński.

W razie gdyby licytacya w dniach wyżej wymienionych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w d. 2 i 4 kwietnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano. 1057

DROBNE OGŁOSZENIA.

A-A. Meble mało używane, wyjeżdżając sprzedam tanio: szafę, łóżka, stół, krzesła, otomanę, tremo, bieliźniarkę, parawanik, zegar. Wólczańska 65-18. 2463—4—4

A!A! Do sprzedania bardzo tanio. Garderoba z lustrem o 3-ch drzwiach, umywalnia z marmurem i lustrem, szafki nocne i 2 łóżka dębowe z materacami odpowiednie. Garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, otomany, biurko, komoda, szafy do ubrania, bieliźniarka, portyery, firanki, obrazy, kapy, wieszadło, lampy. Oglądać można cały dzień. Główna 51, m. 3. 2505—10—3

A!A! Meble z 4 pokojów sprzedam w całości lub częściowo, zaraz tanio. Garnitur salonowy, tremo, obrazy, łóżka i materace, szafy do ubrania, bieliźniarka, umywalnia, szafki nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobiazgi. Radwańska 17, m. 6. 2506-10—4

A!A! Meble zmuszona dziś, jutro rozsprzedam za bezcen kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, biurko z fotelem, tremo, słupy, ekran, parawanik, maszynę, gramofon. Zachodnia 29, m. 7A. 2587

A!A! Meble z czterech pokojów za bezcen sprzedam aby zaraz razem lub częściowe. Piotrkowska 192, m. 5. 2586—2s—1

A!A! Meble różne z kilku pokojów, sprzedam bardzo tanio. Łóżka z materacami, szafy, bieliźniarkę, tualetę, pensyonerkę, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, fotel, garnitur mebli machoniowy, pluszowy, drugi jaworowy, takież trema, słupy, stoliki, lampy, obrazy. Piotrkowska 225 m. 2. 2574—5—1

A! Meble z czterech pokojów do sprzedania zaraz bardzo tanio: Kredens, stół, 12 krzeseł, otomanę, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bieliźniarkę, umywalnię, stoliki nocne, tualetę, pensyonerkę, biurko, bibliotekę, słupy, lampy, obrazy, 2 garnitury salonowy, takież trema, biureczko damskie, ekran, zegar, etażerkę. Zawadzka 46—1. 2498—3—3

A! Niańka do dziecka 2-letniego, potrzebna zaraz. Radwańska № 17, m. 6. 2504—3—3

Agronom, który polski niemiecki, i rosyjski język posiada i z płodozmianem obeznany, poszukuje posady. Proszą oferty złożyć pod lit. „E. F.", w administracyi „Rozwoju". 2496-3—3

A! Pokój duży słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju".2575d

Bajecznie tanio wyprzedajemy piękne materyały na damskie suknie. Piotrkowska 128 — 13. 1911—6csp—6

Chłopca niechrzczonego, matka katoliczka, oddam na własność. Marysińska 25, stróż wskaże. 2519—2—2

Do sprzedania tanio kasa ogniotrwała. Zgierska 97, I piętro, przy ul. Brajera. 2454—3wc—3

Do wynajęcia od 1/14 lipca r. b, przy ul Długiej № 5, narożny sklep i przylegające 5 pokojów z kuchnią, z wszelkiemi wygodami. Lokal powyższy, jest odpowiedni na restauracyę. Wiadomość na miejscu. 2561—6—6

Do sprzedania chuśtawki. Karolew, ul. Kowieńska 14, dom Tyszkiewicza, zastać można o g. 6 wiecz., wiadomość u W. Fibicha. 2493-3—3

Do wynajęcia osobny pokój przy rodzinie dla panny, może być dla dwóch panien. Mikołajewska 7—10. 2548—3—2

Do sprzedania rzeczy z jednego mieszkania. Grabowa 30, m. 32, III piętro, wiadomość od 6-ej wiecz. 2566—3—1

Do sprzedania szafy dębowe, sypialnia satynowa solidnej roboty. Zakład stolarski P. Grabowskiego, Widzewska № 111. 2582-2s—1

Do odnajęcia pokój duży; sprzedaję biurko, otomanę, kredens, stolik karciany. Długa 19. 2583

Do sprzedania orkiestryon, mało używany, firmy Grimma, w restauracyi. Dzielna 44. 3s—3

Falbany plisuje, materyały dekatyzuje, tanio, prędko i dobrze. Ulica Andrzeja 34. 1039-10-2

Gospodarstwo 11 m. z budynkami sprzedam; gotówki 1000 rb., lub zamienię na plac. Wiadomość: ul. Piotrkowska 22 u stróża. 2432—3s—3

Kilka ładnych kostyumów i sukien do sprzedania. Piotrkowska 144, oficyna, III piętro: 2546—5—2

Kwiaty sztuczne tanio, bo w prywatnem mieszkaniu! Skwerowa 22, m. 10. 2581—3—1

Lokaj z świadectwami poszukuje zajęcia od 1 kwietnia. Andrzeja 7. m. 14. 2537—2—2

Maszyna Singera damska, bębenkowa, w dobrym stanie. Leśna 51—39. 2532-2—2

Magle dwa do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Piotrkowska 79. 2527—3—2

Młody inteligentny człowiek z 3-letnią praktyką gospodarczą, z dobremi świadectwami, poszukuje posady lub innego zajęcia. Ul. Staro-Zarzewska 27, m. 15. 2558—2—2

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące—nożna 18 rb., ręczna 10 rb. Sklep gramofonów, Plac Kościelny 4. 2424—3wc—3

Nauczycielka polka, z chlubnemi świadectwami, doskonały niemiecki, wyższa muzyka, francuski i początki rosyjskiego, przyjmie miejsce na wyjazd od 1-go kwietnia. Kalisz, ul. Sukiennicza № 2, m. 27. 2488

Nauczyciel udziela korepetycyi. Zastać od 2—4, Mikołajewska № 9. m. 2. 2402—3wc—3

Oddam na własność dziewczynkę roczną, zdrową, brunetkę, oczy ciemne. Szosa Pabjanicka № 18, m. 19, Modelewska. 2559

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni, w miejscu, lub na wsi dla jednej osoby. Koluszki, stacya Wiedeńska, Radziszewski, dla „S.". 2489—2s—2

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobiazgi. Wólczańska 94, w pralni. 2482—3—3

Potrzebna chemiczarka zaraz. Wiadomość: ul. Konstantynowska 24. 2501—3—3

Potrzebny chłopiec do praktyki, Andrzeja 17, drukarnia. 2513—3—3

Potrzebna chemiczarka. Widzewska 49, pralnia. 2549:2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Zakątna 25, m. 15. 2544—2—2

Potrzebna prasowaczka, chemiczarka, kompletnie zdolna i uczenica. Piotrkowska 17. 2553—2—2

Pokoje umeblowane do wynajęcia, osobne wejścia. Andrzeja 7, Kolubiński. 2507—3—3

Potrzebna koszularka. Piotrkowska 108. 2509—3—3

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 2565—3—1

Piwiarnia do sprzedania. Tamże dwa bilardy. Wiadomość: ulica Łagiewnicka 27, w sklepie. 2560—3—1

Panna z szyciem poszukuje zajęcia przy dzieciach lub do starszej osoby. „N. N. 50". 2557-3s—1

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia. Ul. Benedykta 20, m. 15. 2555—2—1

Potrzebna bufetowa inteligentna, wymagany język niemiecki. Wiadomość: Piotrkowska 5, restauracya, od 4—6 po południu. 2558—3—1

Pokój dwuokienny frontowy z meblami lub bez, jest do wynajęcia zaraz. Główna 9, m. 9. 2564-3s—1

Przybłąkał się pies żółty, uszy i ogon obcięte. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Bałuty, Młynarska № 37, Szurgociński. 2580

Plac do sprzedania; 35 front, 40 głęboki przy ul. Kątnej. Wiadomość: ul. Łąkowa № 14, 2584—3—1

Potrzebuję na I-szy № hypoteki 3,000 rb. Oferty „Rozwój", „S. B.". 2588-2s—1

Pianina nowe i używane, niedrogo z pierwszorzędnych firm. Skład fortepianów, Andrzeja 1. 2503-3s—2

Pracownia sukien Bronisławy Wandy, Widzewska 106 wykonywa roboty gustownie, niedrogo. 2130-6wc-6

Pokój umeblowany, elektryczność, wygody, zaraz do wynajęcia. Juliusza 31, m. 12. 2399—3wc—3

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia I piętro front, Przejazd 46 m. 24. 2411—3wc—3

Rower używany w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Prządzalniana 76/78, u p. Mantaja, między 4—8 wiecz. 2515-3cs—2

Różne mieszkania od 2, 3, 4 pokoje z kuchnią; elektryczne oświetlenie kąpielowe, klozet i także kawalerskie pokoje i sklepy zaraz do wynajęcia Staro-Zarzewska nr. 47 m. 49. 2192-10swc-6

Różne mieszkania do wynajęcia zaraz: pokoje z kuchnią i pojedyńcze pokoje, sklepy, na ul. Nizkiej nr. 9, za Scheiblera rynkiem, tramwaj nr. 10. 2195-10swc-6

Sklep kolonialny tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość. Rzgowska 71. 2382—3wc—3

Sprzedaż gramofonów z najlepszych fabryk; przyjmuje wszelkie reparacye. Uwaga: Taniej niż gdziekolwiek; życzącym na raty. Plac Kościelny 4. Jurczyński. 2425-3wc-3

Sprzedam budynek zdatny na domek. Wiadomość: Zachodnia 13, kawiarnia. 2541—3—2

Są do sprzedania urządzenia kuchenne, robota i wykończenie eleganckie. Skwerowa № 7, w stolarni Władowskiego. 2277—5sc—3

Sklep do sprzedania z powodu zmiany, przystępna cena, byle zaraz. Widzewska 84. 2585-3—1

Tanio tapicer przerabia meble, materace. Zawiadomić kartą pocztową Lipowa 32 Ruszkowski. 2472—2c-2

Tremo angielskie dębowe, duże (szyba belgijska), sprzedam za 70 rb. Wysoka 35, m. 7. od $3^1/_2$ do 5 po poł. 2571—3—1

Urządzenie do małego sklepiku galanteryjnego kupię. Adresy składać w adm. „Rozwoju", pod „Urządzenie". 2579-2-1

Uczni potrzebuje zakład mechaniczny. Orla 13. 2545—3—1

Zaginął wyżeł biały w bronzowe łaty, wabiący się „Mars". Za wynagrodzeniem odprowadzić na Piotrkowską 125, wiadomość u stróża. 2556—2—1

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 kwietnia. Przejazd № 48. 2589—3s—1

2 magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleksandryjska № 23, w mieście. 2492—3s—2

4 pokoje, wygody, gaz, do odstąpienia od kwietnia. Przejazd 49. 2497—3s—2

2,000 rb. do ulokowania w Łodzi. Ul. Częstochowska № 2, dowiedzieć się u gospodarza. 2569

17,000 rb. jest do wypożyczenia na I № po Towarzystwie. Oferty w adm. „Rozwoju", pod „K. B. 17". 2454—3wc—3

Zagubione dokumenty.

Aleksander Kania zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Prope i Fidler. 2524—3—2

Apolonia Marchwicka zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 2514-3—2

Anna Narkiewicz zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Birnbauma. 2567

Bolesław Moszek zagubił paszport, wydany z gm. Poremba, pow. Będzińskiego, gub. Piotrkowskiej. 2516—3—2

Gustaw Eckstein zagubił paszport, wydany z gm. Radogoszcz, oraz 3 świadectwa. 2550—3—2

Józef Ranosik zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki kleju, Birnbauma. 2547—3—2

Józefa Somer zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Haasego i Krausego. 2578

Józef Fogiel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bauera. 2563

Józef Jaszczyk zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 2568—3—1

Stanisław Berger zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2554—3—1

Sabin Lisowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z firmy „Drzewo". 2572

Władysław Mirowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Sztajgierta. 2576

Zaginął paszport wydany z magistratu miasta Pabianic, na imię Maryanny Malinowskiej 2512—3—3

Zaginął paszport Antoniny córki Józefa Nowaczek wydany z gminy Bujny, pow. piotrkowskiego 15 grudnia 1907 r. za 244. 2508—3—3

Zaginął paszport na imię Honoraty Świerczyńskiej, wydany z gminy Czulów, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 2018-3-3

Zagubiono paszport na imię Władysława Klareckiego, guberni Piotrkowskiej, pow. Łaskiego, gm. Wygiełzów. 2562—3—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Łazuchiewicza, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 2570

Zaginął numer dorożkarski 198. Łaskawy znalazca zechce oddać: szosa Pabianicka 12, u Cimka. 2573

Zaginął paszport, wydany z gminy Górka Pabianicka, pow. Łaskiego, na imię Stefana Rojeskiego. 2577—3—1

Zygmunt Piotrowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z gazowni miejskiej. 2518

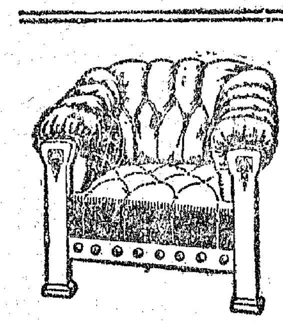

Zaleśny i Derejski

Łódź, ul. Dzielna 29.

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie oraz stolarskie. 898

Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 569

Pracownia Gorsetów „MARTY"

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecinne do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacyi i prania. 542

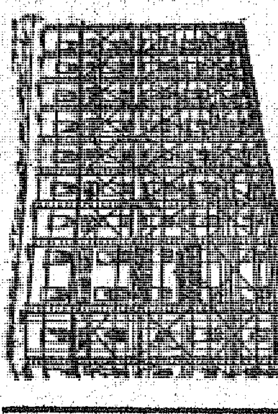

Przedsiębiorstwo budowlane

Ryszarda Szoltza i A. Meissnera

Łódź, ul. Widzewska № 102.
Telefon 27-77.

POLECA:
do wypożyczania drabinowe rusztowania, dla fasad, kościelnych wież, a także dla wewnętrznych robót, salach etc. Rusztowanie będzie własnymi ludźmi postawione i po użytkowaniu takowego rozebrane, które się podług wymiaru fasady za łokieć kwadratowy obliczy. 1126

Bałuckie Towarzystwo
Wzajemnego Kredytu

Zgierska № 64.

IV Zwyczajne Zebranie Ogólne

odbędzie się dnia 30 marca r. b. w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w sali **Radogoskiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego** przy ulicy **Zgierskiej № 64.**

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1911. Raport Komisyi rewizyjnej. Rady.
2) Podział czystego zysku;
3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1912;
4) Wybory:
   a) jednego członka Zarządu,
   b) dwóch członków Rady,
   c) trzech rewizorów,
   d) trzech kandydatów na rewizorów;
5) Omówienie rozmaitych kwestyj.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się **jaknajusilniej** wszystkich pp. członków o łaskawe **punktualne** przybycie.

895 **ZARZĄD.**

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomby 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lecznica zębów, **ul. Główna № 55.** 812

Mieszkanie

od 1 do 4 dużych pokojów z kuchnią i wszelkiemi wygodami na I p. miesięcznie, może być z meblami. Wiadomość: Konstantynowska 29; obejrzeć można od 9—1-ej i od 5—7 wieczór; stróż wskaże. 1168

Kupię dom w Łodzi

w cenie 30—50,000 rb. Łaskawe oferty z podaniem ceny, dochodu, oraz warunków, proszę składać w Domu Handlowym L. i E. Metzl i S-ka Łódź, Piotrkowska № 102 sub. „Dom". 989

DOM W RUDZIE

z placem morgowym, z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych i przystępnych warunkach (na spłatę kilkoletnią) lub zamianę na plac. Dochód 1200—1300 rb. Wiadomość: **Widzewska 50.** T-wo Rolnicze. 1110

ZAWIADOWCA

kamieniołomów i pieców wapiennych, posiadający **kilkoletnią praktykę** w pierwszorzędnym dużym zakładzie, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Adres: H. Bartel, Łódź, Ruda-Pabianicka, gmina Brus. 1124

Biuro Nauczycielskie

i rekomendacyi pracy wszelkich gałęzi

Julii Czeżowskiej

poleca: nauczycielki, nauczycieli, studentów, bony, cudzoziemki i t. p. Warszawa, Niecała 7. 867

Różne mieszkania

i sklepy do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u rządcy. Tamże potrzebny stróż, zgłaszać się do właściciela **Lewkowicza, Zachodnia 36.** 1003

Różne mieszkania

do wynajęcia tanio od 30 rubli; także i sklep na ul. Głowackiej nr. 13 i nr. 19 t. j. przy ul. Brzezińskiej nr. 100. Wiadomość u stróżów. 886

Panienka inteligentna

z 4 klasowym wykształceniem poszukuje miejsca kasyerki w aptece lub posady biurowej, na żądanie może złożyć kaucye. Oferty: adm. Rozwoju „H. K." 1027

LETNIE MIESZKANIA

do wynajęcia na wsi we dworze położonym w ogrodzie — kąpiel rzeczna. Od osady Konstantynowa szosą wiorst 18. Wiadomość w Łodzi u W-go Kochanowskiego, Andrzeja 7. 1042

Pracownia Gorsetów NATALII KĘDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych modeli. Reperacya.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
☞ **Piotrkowska 115 m. 6.**

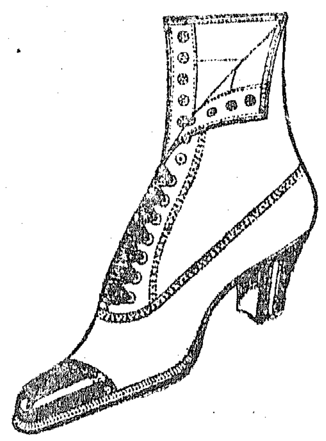

OBUWIE

z prima gemzy

damskie 7[25]

męskie 7[90]

Obuwie i konfekcya.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1059

Kaucyonowany kantor stróży nocnych, posłańców i ogólnej służby.

zatwierdzony przez Ministra spraw wewnętrznych z dnia 7 lutego 1911 r. dostarcza p. p. fabrykantom, przemysłowcom, sklepom, składom, właścicielom nieruchomości i t. d. stróżów nocnych i dziennych pewnych, opatrzonych długoletniemi świadectwami sumiennej służby, oraz potwierdzone przez policye po cenach dobrowolnie umówionych. Adres kantoru **Milsza 45. № telefonu 12-33.** 932

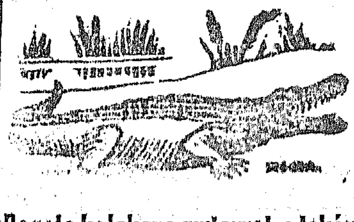

Mikołajewska 42.

Dziś i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór

I-szy w Rosyi ze względu na obfitość okazów

Zwierzyniec M. L.

Bogata kolekcya zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

I-szy raz w Łodzi. I-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 3—6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słoniem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-ej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

Mieszkanie

suche, słoneczne, z wszelkiemi wygodami:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, pokój kąpielowy z powodu gwałtownego wyjazdu zaraz za 75 rb. do 1 lipca. Wiadomość w Adm. Rozwoju.

RUBNIT

Powinien być w każdym domu

w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.

Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielnianej № 27 od 5—7 po południu.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecinę surową, mokrą i suchą. 443 **Inżynierska № 1, tel. 46.**

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**